Nr. 161. Wtorek 15 Lipca 1879. **Rok 69**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 lipca.

Dopiero na schyłku sesyi parlamentu niemieckiego ks. Bismarck wypowiedział formalnie sojusz wiernemu sobie dotąd stronnictwu liberalnemu. Kanclerz dopełnił tylko formalności, bo faktyczne zerwanie stosunków z tem stronnictwem nastąpiło już po wniesieniu projektów cłowych. Pozostaje jeszcze druga formalność do spełnienia: zawarcie otwartego sojuszu z centrum. Na to jednak nie zanosi się, chociaż faktycznie sojusz ten istnieje od chwili zerwania stosunków z stronnictwem liberalnem. Zdaje się, że obu stronom nie zależy na tem, aby pakt polityczny został ściśle i szczegółowo skreślony, zdaje się, że obie lepiej na tem wyjdą, jeżeli przynajmniej na razie sojusz kanclerza z centrum zakrawać będzie więcej na chwilowe zbliżenie się aniżeli na trwały związek polityczny. Kanclerz bowiem nie może w żaden sposób spełnić od razu wszystkich życzeń centrum a stronnictwo to znowu, nie chcąc tracić na opinii swojej, nie może zadowolić się lada jakiem ustępstwem. Coby powiedzieli wyborcy, jeżeliby Windhorst składał broń po tak długiej i zaciętej walce już dlatego, że znienawidzonemu dr. Falkowi dano demisyę i postawiono w perspektywie zmianę ustaw majowych?

Konsekwencya demisyi dr. Falka, t. j. zmiana ustaw majowych, należy już przed ustawodawcze forum sejmu pruskiego. Czy zgodzi się na to sejm pruski? Zawisło to od rezultatów je-
siennych wyborów, które pod każdym
względem będą bardzo ciekawe. Stron-
nictwo narodowo-liberalne będzie mia-
ło dobrą sposobność do okazania swej
siły żywotnej. Ks. Bismarck potrafi
wpłynąć na wyborców, jeżeli mu ko-
niecznie na tem zależy, aby liberalne
stronnictwo poniosło stanowczą klęs-
kę. Kto wie jednak, czy odpowiada to
skrytym życzeniom kanclerza, żeby
przeciwnik poniósł taką klęskę, żeby
w skutek tego centrum stało się wszech-
władnym panem sytuacyi. Kanclerz
może wiele liczyć na to, że bez otwar-
tego wpływania na wyborców ze stro-
ny rządu wyjdzie z urny wyborczej
większość skłonna do powolności.
Stronnictwo liberalne straciło wiele ze
swojej dawnej popularności, a nie jest
tak rzutkiem w agitacyi, żeby powe-
towało sobie tę stratę.

Stronnictwo liberalne zapewne na-
wet w razie zupełnego zwycięztwa
wyborczego nie stanie na stanowisku
bezwzględnej negacyi wobec projekto-
wanej zmiany ustaw majowych. Może
ono nawet bez wszelkiej negacyi zgo-
dzić się na niejedno ustępstwo. Wszak-
żeż podczas uchwalania tych ustaw
utyskiwano w obozie liberalnym, że
niejeden przepis drakoniczny tych u-
staw uchybia zasadom czystego libe-
ralizmu, że został przyjęty tylko w
skutek przymusowej sytuacyi i stosun-
ków wyjątkowych. Rzecz więc natu-
ralna, że nie będzie to ani kapitula-
cya ani nawet niekonsekwencya, je-
żeli autorowie ustaw majowych przy-
łożą rękę do ich poprawienia.

Zachodzą zresztą inne powody po-
lityczne, dla których stanowisko bez-
względnej negacyi byłoby niebezpie-
cznem. Tradycye sejmu pruskiego dają
wymowny dowód, że książe Bismarck w danym razie nie ulęknie się żadnej zapory. Ten sam sejm posunął się raz wobec ks. Bismarcka tak daleko, że odmówił mu budżetu a mimo to stało się tak, jak chciał ks. Bismarck. A wtedy ks. Bismarck nie był jeszcze tem, czem jest dzisiaj, nie był kanclerzem, nie był twórcą zjednoczenia narodowego. Jeżeliby dziś sejm odrzucił wszelką zmianę ustaw majowych, ks. Bismarck mógłby częściowo dopiąć swego celu przez zmianę systemu w wykonywaniu tych ustaw. Nie leży to zaś pewnie w interesie organu ustawodawczego, aby dla jego oporu przeciw słusznym i potrzebnym zmianom ustawy stawały się martwą literą. I to także nie leży w interesie sejmu, aby ks. Bismarck był coraz dalej popychany ku centrum. Tylko roztropnem uwzględnianiem życzeń i wniosków, które ani nie wymagają abdykacyi politycznej ani nie kompromitują stronnictwa, liberały mogą powstrzymać kanclerza na zawsze lub czas dłuższy od ścisłego połączenia się z centrum pod warunkami równającemi się poświęceniu wszystkich dotychczasowych zdobyczy liberalnych.

Skład nowej Izby deputowanych.

(Dokończenie)

*Pacher, l., Ih. w Celowcu, Kor.
Pajer, k., wp. w Gorycyi.
*Panowsky, l., mm. Znaim itd., Mr.
*Pauer, l., wp. w Styryi.
*Pawlinowicz, k., gmw. Syń, Dlm.
*Peez, l., Ih. Reichenberg, Cz.
*Pfeifer, k., gmw. Rudolfswerth, Kr.
Pfeifer, np., wp. w Cz.
Pfeil-Scharfenstein, k., wp. w Cz.
*Pflügl, k., gmw. Wels, GA.
*Pirko, l., gmw. St. Pölten, DA.
*Pirquet, l., wp. w DA.
Platzer, St.-Cz., gmw. Budziejowice, Cz.
*Plener, l., Ih. w Chebie, Cz.
Pöck, l., mm. Wr. Neustadt itd., DA.
Poklukar, k., mm. i Ih. Adelsberg. Kr.
*Portugall, l., m. Gradec, St.
*Posch, l., gmw. Bruck, St.
*Posselt, np., wp. w Cz.
Pozza, k., gmw. Dubrownik, Dlm.
Pracheński, St.-Cz., k., m. Praga, Cz.
*Prażak, k., gmw. Boskowice, Mr.
*Pretis, k., wp. w Cz.
*Promber, l., mm. Kromieryż itd., Mr.
*Proskowetz, l., Ih. w Ołomuńcu, Mr.
Puzyna, k., gmw. Stanisławów, Gl.
Raab, l., wp. w DA.
Rabel, l., m. Tryest, Tr.
Rapoport, k., Ih. w Krakowie, Gl.
*Rechbauer, l., m. Gradec, St.
Rendicz, k., mm. i Ih. Spalato, Dlm.
Reschauer, l., mm. Falkenau itd., Cz.
*Richter, l., mm. Słuknów itd., Cz.
Rieger, St.-Cz., k., m. Praga, Cz.
*Ritter, l., mm. St. Veit itd., Kor.
*Rohrmann, l., wp. na St.
*Roser, l., gmw. Trutnów, Cz.
Roth, St.-Cz., k., mm. Czasław itd., Cz.
*Ruczka, k., wp. Rzeszów, Gl.
Ruf, k., gmw. Korneuburg, DA.
**Russ, l., mm. Karłowewary itd., Cz.
*Rydzowski, k., m. Kraków, Gl.
*Salm-Reifferscheid, np., wp. w Cz.
Salm-Salm, k., wp. na Mr.
*Sax, l., m. i Ih. Opawa, Sl.
Schaffer, k., wp. w Cz.
*Scharschmid, np., wp. w Cz.
*Schaup, l., Ih. w Linzu, GA.
*Schier, l., Ih. w Budziejowicach, Cz.
Schmidt, l. gmw. Ołomuniec, Cz.
Schmidbauer, k., gmw. Gradec, St.
Schmuck, l., gmw. Opawa, Sl.
Schneid, k., mm. i Ih. Lublana, Kr.
*Schöffel, l., gmw. Hietzing, DA.
*Schönerer, l., gmw. Zwetsl, DA.
Schreiber, np., mm. Kołomyja itd., Gl.
*Schwab, l., Ih. w Pradze Cz.
Schwarzenberg Ad., k., gmw. Prachatice, Cz.
Schwarzenberg Kar., St.-Cz., k., gmw. Selczan, Cz.
Schwegel, l., wp. w Kr.
*Siegl, l., gmw. Frywałd, Sl.
Siegmund, l., Ih. w Reichenbergu, Cz.

GŁOS ANGIELSKI

O POLSKIEM PIŚMIENNICTWIE

Słówko chociażby o najważniejszych objawach naszej literatury należy do tak fenomenalnych wypadków w bogatej, całą resztę świata obejmującej krytyce angielskiej, że gdy je spotkamy, nie możemy się oprzeć pokusie powtórzenia go rodakom. Takie słowo znajdujemy w kwietniowym zeszycie poważnego kwartalnika *Westminster Review*, p. t. *Polish Literature*, a zajmuje ono dwanaście stronnic wielkiego formatu drukiem ścisłym, czyli około trzy arkusze zwykłego druku. Ton tego szkicu jest bardzo sympatyczny dla naszych autorów, choć krytyk nie szczędzi zasłużonej nagany naszemu społeczeństwu z czasów niepodległości Rzeczypospolitej, a cała praca zawiera mniej owych grubych niedorzeczności, któremi zachodni pisarze, traktujący nasze społeczeństwo, zwykli okazywać nieznajomość polskich stosunków i zwyczajów. Z niezwykłej tej gruntowności wnosimy, że autor szkicu w *Westminster Review* badał źródła polskie. W istocie odwołuje się on w odsyłaczach na kronikę Stryjkowskiego, hr. Waleryana Krasińskiego *Historyę Reformacyi w Polsce*, Lelewela, urzędowe dokumenty rossyjskie, bardzo często na Mickiewicza, tudzież na wielu innych autorów polskich, oraz na *Revue Slave*, wychodzącą w Warszawie. Ostatni fakt podnosimy osobno. Nie pierwszy raz spotkaliśmy w prasie zachodniej podobny dowód uwagi na francusko-warszawską publikacyę, a jej dobry skutek wskazuje nam drogę, którą wypada wpływać na opinię oświeconego Zachodu.

Rodakom rozumiejącym język Szekspira polecamy artykuł *Westminster Review* w oryginale, nie wątpiąc, iż odkryją sami usterki w nim zawarte. Dla czytelników nierozumiejących po angielsku streszczamy niektóre zdania angielskiego badacza o naszych autorach, powodując się w tej pracy maksymą Burnsa, błagającego w nieśmiertelnych rymach:

Oh, that God may the giftie give us,
To see ourselves, as others see us!

Oby Bóg dał nam dar widzenia siebie, jak nas inni widzą!

Okazywanie rodakom, jak ich odbija zwierciadło krytyki zagranicznej a bezstronnej, winno być zadaniem każdego myślącego Polaka, mieszkającego na obczyźnie. W ten sposób usprawiedliwimy się niejako, my, którzy często jesteśmy zmuszeni do studyowania kwestyj ojczystych z pism cudzoziemskich, zkąd powstaje owa sprzeczność poglądów na też same sprawy swojskie, uderzające nas niekiedy, gdy rodacy co długo za krajem przebywali, zetrą się z szczęśliwszymi, którzy nie opuszczali na dłuższy czas ziemi rodzinnej. Odrębność poglądów nabytych studyami zagranicznemi bywa niekiedy poczytywaną jako znak wynarodowienia i braku patryotyzmu, ale zarzut ten nie zawsze jest słuszny; poglądy te bowiem powtarzają tylko sumienne zdania obcych myślicieli, a nie wszyscy cudzoziemcy piszą o nas, jak sobie cokolwiek lekkomyślnie zwykliśmy wyobrażać, albo nic o nas nie wiedząc, albo kierując się uprzedzeniem. Przy gorącym patryotyzmie łatwo nam, wychodźcom, nie zgadzać się z opiniami utartemi w ojczyźnie. I tak, pamiętamy jakie wrażenie sprawiło na nas kilkuletnie obcowanie z szwedzkim ludem w nowym świecie osiadłym, poznanie jego tradycyj o postępowaniu Zygmunta III i jego polskiej eskorty w Szwecyi, czytanie przekładów ich kronik z epoki wojen polsko-szwedzkich. Widząc stronniczość ich opowiadań, nie wątpiąc,
że szowinizm narodowy spaczył ich trady-
cye, nie taimy zgoła, że zetknięcie się z ni-
mi dało nam dużo do myślenia nad poró-
wnawczą historyą owych wojen, opartą nie-
tylko na polskich, lecz i na skandynawskich
źródłach. Spowiadamy się dalej, że czytanie
odwiecznego pamiętnika posłów holsztyńsko-
angielskich, którzy bawili nad Wołgą, gdy
Żółkiewski i Gąsiewski dzierżyli Kremlin,
rzuca niespodziewane dla nas a ujemne świa-
tło na ten wypadek dziejowy, a chociaż kon-
kluzye wynikające z czytania tego pamiętni-
ka nie dogadzały naszej dumie narodowej,
nie mieliśmy prawa wątpić w naiwne wyzna-
nia naocznych, cudzoziemskich świadków.

Powód do artykułu w *Westminster Re-*
view dały niejako dzieła przysłane do reda-
kcyi, a mianowicie: *Monumenta Poloniae*
Historica Bielowskiego, biblioteka pisarzy pol-
skich w wydaniu lipskiem i *Wspomnienia o*
Adamie Mickiewiczu Niewiarowskiego. Ma-
jąc taki pretekst do pisania o rzeczach pol-
skich, autor nie mówi obszernie o samychże
przytoczonych dziełach, lecz korzysta z oka-
zyi do dania treściwszego przeglądu litera-
tury polskiej od jej początku, przy czem prze-
strzega, aby tytuły wymienionych dzieł i
ustępy z nich przytoczone, zachowały wierną
pisownię i były dokładnie przetłómaczone. An-
gielski sprawozdawca nie tai swojej admira-
cyi dla polskiej literatury, ani sympatyi dla
narodu, a słowa jego muszą sprawiać tem
żywszy efekt na angielskich czytelnikach,
że on sam zalicza się do obozu libe-
ralnego, który, jak wiadomo, od Gladsto-
ne'a począwszy, stara się wyplenić współczu-
cie kryjące się dla nas w większości serc an-
gielskich. Liberał w *Westminster Review* nie-
tylko nie pozwala nazywać białego czarnem,
nietylko odważa się pisać po angielsku o rze-
czach małej wagi dla Anglii, i czyni te rze-
czy ponętnemi pięknością swego stylu, ale
też ciska śmiało rękawicę owym autorom an-
gielskim, co nakształt Carlyle'a lubią krze-
wić między młodą Anglią własne, z zagrani-
cznych oszczerstw powzięte ku nam lekce-
ważenie i nienawiść, lub z Grant Duffem mó-
wią o nas złośliwie i ryczałtowo, w sposób
imponujący nieoczytanym massom, iż Polacy
nie zasługują na żadną uwagę, gdyż są „na-
rodem zdolnym tylko do komponowania ulo-
tnych wierszyków, fałszującym fakta history-
czne, tak, że źródła ich są niegodne wiary,
a ich społeczeństwo trupem dziejowym, co
nic użytecznego nie stworzył za życia". Sku-
tkiem takich nauk odstręczono wielu litera-
tów angielskich od zajmowania się naszą li-
teraturą, a nakładców od wydawania prze-
kładów naszych klasyków. Spotkawszy niezli-
czone dowody apatyi wobec objawów polskie-
go ducha zaczynaliśmy mówić z Ulpianem:
Hoc quidem perquam durum est sed ita lex
scripta est — i wierzyć w niezłomność pra-
wa, zamykającego nam usta wobec oszczerstw
Carlylczyków. Ucieszyliśmy się też podwój-
nie, gdy wytrawny pisarz angielski podjął
sprawę opuszczoną przez nas, i temi słowy
uderzył w *Westminster Review* na zgryźli-
wego i małodusznego mędrca z Chelsea:

„Kończymy nasze uwagi o życiu i rzą-
dzie Rzeczypospolitej polskiej przypomnie-
niem, iż sławny autor *Życia Frydryka Wiel-*
kiego, ten obrońca karności nadewszystko,
wyraził się bardzo surowo o Polakach w swem
dziele nieśmiertelnem. Prawda, iż posiada
on szczególne powody do takiego postępo-
wania, gdyż niegodziwy plan podziału wy-
szedł z głowy jego bożyszcza — tego męża
o żelaznej ręce, piszącego liche rymy fran-
cuskie.... Nie możemy też sumiennie polecić
Polakom rady wielkiego historyka, by się
czemprędzej zniemczyli, i mamy prawo wy-
magać z uporu, z jakim Szkoci obstają przy
swej narodowości, aby szkocki autor tolero-
wał cokolwiek podobne uczucie w innych
narodach."

(Ciąg dalszy nastąpi).

Skene, l., mm. Nowy-Tyczyn itd., Mr.
Skopalik, k., gmw. Kremsier, Mr.
Skrzyński, k., wp. Sambor, Gl.
Sladkowski, Mł.-Cz. k. gmw. Rudnica Cz.
*Smarzewski, k., wp. Jaworów, Gl.
Sochor, l., mm. Brody itd., Gl.
*Spaun, l., mm. Freistadt itd., GA.
*Spens, l., wp. na Sl.
Spławiński, k. mm. Tarnów itd. Gl.
Stangler, k., wp. w Cz.
Starzeński, k., wp. Tarnopol, Gl.
*Sternbach, k., gmw. Inszpruk, Trl.
*Steudel, l., m. Wiedeń, DA.
Stiebitz, l., gmw. Litomierzyce, Cz.
Stockau, np., wp. na Mr.
*Stöchr, l., mm. Mies itd., Cz.
**v. d. Strass, l., m. Berno, Mr.
Skarzewski, k., wp. Sącz, Gl.
*Streer, l. gmw. Mies, Cz.
*Sturm, l., mm. Igława itd,. Mr.
Styrzza, k., wp. na Bk.
Suda, Mł.-Cz., k., mm. Pisek itd., Cz.
Supuk, k. mm. i Ih. Dlm.
*Süss Ed., l., m. Wiedeń, DA.
*Süss Frd., l., gmw. Sechshaus, DA.
*Suttner, l., wp. w DA.
*Schrom, k., gmw. Międzyrzecz, Mr,
Tarnowski, k., gmw. Ropczyce, Gl.
Tauffer, l., wp. w Kr.
Tausche, l., gmw. Cheb, Cz.
*Terlago, l., wp. w Trl.
*Teuschl, l., Ih. w Tryeście, Tr.
Thun, k., wp. w Cz.
*Thurnher, k., wp. w V.
Tilscher, Mł.-Cz., k., gmw. Karolinowo, Cz.
*Tomaszczuk, l., gmw. Czerniowce, Bk.
Towarnicki, k., mm. Rzeszów itd., Gl.
Trojan, Mł.-Cz,, k., gmw. Smichow, Cz.
*Tyszkiewicz, k., gmw,, Rzeszów, Gl.
Tyszkowski, k,, gmw. Przemyśl, Gl.
Urbanek, l., gmw. Litomyśl, Cz.
*Valussi, k., gmw. Gradyska, Gr.
Vasaty, St.-Cz., k., gmw. Pisek, Cz.
Vesely, St.-Cz., mm. Kolin itd., Cz.
Vetter, k., wp. na Mr.
*Vidulich, l., mm. i Ih. Rovigno, I.
*Vitezicz, k., gmw. Pisino, I.
Vojnowicz, k., gmw. Kotar, Dlm.
*Vośniak, k., gmw. Cilli, St.
*Wagner, l., Ih. w Czerniowcach, Bk.
*Waibel, l., mm. Bregenz itd., V.
*Waldert, l., gmw. Plan, Cz.
*Walterskirchen, l., mm. Judenburg itd., St.
*Weber Frc., k., gmw. Auspitz, Mr.
*Weeber Aug., l., mm. Ołomuniec itd., Mr.
*Wegscheider, l., mm St. Johani itd., Sb.
*Weigel, k., m. Kraków, Gl.
*Weiss, l., wp. w Cz.
*Wickhoff, l., mm Steyr itd., GA.
Wiedersperg, St.-Cz., k., gmw. Tabor, Cz.
Wiesenburg, l., m. Wiedeń, DA.
Wieser, k., wp. w Trl.
*Wildauer, l., mm. Inszpruk itd., Trl.
*Winkler, l., gmw. Gorycya, Gr.
*Wittmann, l., m. Tryest, Tr.
Wolański Er., k., gmw. Trębowla, Gl.
Wolański Mik., k, gmw. Buczacz, Gl.
*Wolfrum, l., mm. Aussig itd., Cz.
*Wolkenstein, np., wp. w Cz.
*Wolski, k, m. Lwów, Gl.
Wran, l., gmw. Villach, Kor.
Wünsche, l., mm. Rumburg itd., Cz.
*Wurm, k., mm. Bystrzyce itd., Mr.
Wurmbrand, l., Ih. w Gradeu, St.
Zak, St.-Cz., k., mm. Pardubice itd., Cz.
*Zallinger, k., gmw. Bozen, Trl.
Zamojski, k, gmw. Sambór, Gl.
**Zborowski, k., gmw. Złoczów, Gl.
*Zedtwitz, l., wp. w Cz.
Zehetmayer, k., gmw. Schärding, GA.
*Zeilberger, k., gmw. Linz, GA.
Zeithammer, St.-Cz., k., mm. Królowygród itd., Cz.
*Ziemiałkowski, k., gmw. Biała, Gl.
Zotta, np. gmw. Wyżnica, Bk.
*Zschock, l., Ih. w Leoben, St.

Z tych 353 posłów (licząc pp. Czartoryskiego i Hausnera po dwa razy) kładziemy 178 do kategoryi konserwatystów, 157 do liberałów, 18 do niepewnych. *Neue fr. Presse* liczy 177 konserwatystów a 176 liberałów, ale i ona nie jest pewna swego obrachunku co do liberałów, a przynajmniej zdaje się przypuszczać, że będą jeszcze miedzy nimi „renegaci". Wedle krajów liczymy: na Czechy 46 konserwatystów, t. j. wszystkich Czechów i nadto ministrów Pretisa i Mannsfelda, 40 zaś liberałów i 6 niepewnych (*N. fr. Presse* liczy 44 kons., 48 liberałów); na Galicyę 58 kons., 3 liber., 2 niepewn. (*N. fr. Presse* 58 kons., 5 liber.); na Dalmacyę 8 kons., 1 liber. (*N. fr. Presse* 7 kons., 2 liber.); na Dolną Austryę 4 kons., 33 liber (*N. fr. Presse* tak samo); na Górną Austryę 8 kons., 9 liberałów (*N. fr. Presse* tak samo); na Salzburgię 3 kons., 2 liber. (*N. fr. Presse* tak samo); na Styryę 8 kons., 15 liber. (*N. fr. Presse* tak samo); na Korutany 9 liber. (*N. fr. Presse* tak samo); na Krainę 8 kons., 2 liber. (*N. fr. Presse* tak samo); na Bukowinę 3 kons, 3 liber., 3 niepew. (*N. fr. Presse* 3 kons. 6 liber.); na Morawę 16 kons. 17 liber. 3 niepew. (*N. fr. Presse* 17 kons. 19 liber.); na Szląsk 10 liber. (*N. fr. Presse* tak samo); na Tyrol 9 kons., 8 liber., 1 niepew. (*N. fr. Presse* 10 kons. 8 liber.); na Vorarlberg 2 kons, 1 liber.; na Istryę 1 kons, 2 liber., 1 niepew.; na Gorycyę 2 kons., 1 liber., 1 niepew.; na Tryest 1 kons., 3 liber. (*N. fr. Presse* na cztery kraje te liczy 7 kons., 8 liber., gdy tymczasem wedle naszego rachunku wypada razem tylko 6 kons., a 7 liber. i 2 niepewnych).

Przypuściwszy, że wszyscy niepewni pozostaną w obozie liberalnym, otrzymamy co do stanowczo utraconych mandatów po dokładnem sprawdzeniu liczby następujące: Liberalni stracili: w Czechach 11 mandatów, mianowicie 10 w skutek kompromisów w większej posiadłości, a jeden w gminach wiejskich okręgu Prachatice, gdzie kandydujący na własną rękę książę Adolf Schwarzenberg odbił Niemcom mandat piastowany w dawnej Izbie przez Mayera; w Galicyi stracili 12 mandatów, jedenaście ruskich, jeden żydowski; w Dalmacyi 4, w Dolnej Austryi 3 (nie 4), w Górnej Austryi 2, w Styryi 2, w Krainie 4, na Morawie 7, w Tyrolu 1 (nie 2, gdyż wrócił się im jeden po dodatkowym wyborze Izby handlowej w Roveredo, która, wybierając nie osobnego posła, lecz jednego z miastami swej okolicy, przechyliła szalę na korzyść Bertoliniego, podczas gdy z samych miast wybrany był małą większością Fedrigotti); nakoniec w Gorycyi utracili liberalni 1 mandat; razem przeto utracili 47 mandatów. Konserwatyści utracili 1 mandat, na Szląsku.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Lasker przeciw ks. Bismarckowi).

Z mowy, którą wygłosił znany przewódzca partyi liberalnej w Niemczech, Lasker, na posiedzeniu parlamentu 9 b. m., wyjmujemy ustęp, w którym mowca w imieniu swej partyi podejmuje rękawicę rzuconą liberałom przez ks. Bismarcka: „Teraz przystępuję do tego, co powiedział kanclerz ze względu na partyę liberalną i pojedyńczych jej członków. Debata tego rodzaju jest trudna, gdyż kanclerz nie zawsze jest umiarkowanym w swoich zarzutach; dość często zarzuty te są prowokacyjnej natury. Kto nie widzi gwałtownych poruszeń kanclerza, ma przed sobą poniekąd historyczną osobistość i wziąłby nawet broniącemu się mowcy za złe, gdyby nie użył wobec tej osobistości przyzwoitych wyrażeń. Ale chętka zaczepiania członków Izby, którą się odznacza kanclerz, musi wywoływać reakcyę i taki sam ton; wtenczas atoli są na każde zawołanie pióra, aby puścić w świat skargę, że kanclerz jest wystawiony na niegodne zaczepki. Kanclerz polemizował najprzód przeciw prasie. Już samo przez się niesłuszną jest rzeczą, robić partyę jakąś odpowiedzialną za to, co pisze jej prasa. Czyżby kanclerz nie wiedział o tonie i sposobie, w jaki występuje prasa zasłaniająca się jego imieniem? Prasa ta traktuje nietylko osoby, które już od dawna chcianoby oderwać od partyi narowo-liberalnej, ale nawet te, które później przyjęto do przyjaźni i łaski, w takim tonie, który, jeśliby w ogóle takie rzeczy mogły mieć jakiś wpływ na praktycznego polityka, uniemożliwiłby wszelki *modus vivendi*. Pod osłoną powagi kanclerza rozszerzano nieustannie w drodze półurzędowej rzeczy, przechodzące według mojego zdania granicę, której każdy już z uszanowania dla siebie samego powinien przestrzegać. Kanclerz z pewnością umie przy zmienionych stosunkach wstrzymać się od wybuchu gniewu i maszerować razem z odepchniętymi. Widzieliśmy to właśnie dzisiaj ze względu na centrum. Nie można liczyć ani na trwały rozbrat, ani też na trwałe połączenie się z jakąkolwiek partyą lub osobą. Jeśli ideał kanclerza polegający na utworzeniu z trzech sekcyj parlamentu trzech batalionów większości, spełni się, będzie to w gruncie rzeczy większość, która bezwarunkowo będzie spełniała osobistą wolę kanclerza. Kanclerz według swoich dyplomatycznych zwyczajów widzi tylko w tych swoich stronników, którzy bezwarunkowo słuchają jego rozkazów. To jest notorycznem i stwierdzonem faktami. Skoro tylko jakaś partya, z którą kanclerz był zaprzyjaźniony, sprzeciwi się w czemkolwiek jego polityce, kanclerz całą swoją siłą uderza na nią, aby ją odrazu zdruzgotać. To się często udawało i będzie się udawać i nadal. Podobnym jest on do zręcznego górala, który krok za krokiem wyzyskuje najmniejszy punkt oparcia na bardzo stromej górze, aby dojść do celu. My zwyczajni ludzie nie jesteśmy w stanie wspinać się równie szybko jak on i ulegać mu bezwarunkowo. Potem składa kanclerz takie oświadczenia, jak dzisiejsze; dziwię się, że od roku 1866 dopiero dzisiaj zostały złożone; i jestem przekonany, że należy to jedynie przypisać wielkiej dozie pojednawczości z naszej strony, i my mamy bowiem na oku główny cel i pomijamy rzeczy mniejszej wagi. Kanclerz napomknął, że z moją partyą nie mógł iść dalej ręka w rękę, ponieważ pewna liczba jej członków przechylała się do partyi postępowej. Ten napad na moją osobę nie jest nowy. Już przed kilku latami objawiłem gotowość wystąpienia z frakcyi a w razie potrzeby i z parlamentu, gdybym przez to mógł kanclerzowi dopomódz do zyskania większości. Spokoju tego chętnie użyczyłbym Niemcom (wesołość), spokoju zwartej większości pod kierownictwem kanclerza. Ale pierwszą do tego przeszkodą jest ta okoliczność, że zwartą większość można stworzyć dla kanclerza ale utrzymać jej niepodobna, ponieważ kanclerz żąda tak bezwarunkowej uległości od członków tej większości, że potrzebnej liczby takich ludzi niepodobna znaleść. Doświadczenie to zrobiły wszystkie partye, z wyjątkiem może partyi państwowej (*Reichspartei*), a i na tę partyę, gdy niektórzy jej członkowie podpisali niedawno bardzo objektywną interpellacyę w sprawie podwójnej waluty, uderzył kanclerz tak gwałtownie, że potrzeba było zupełnego zaparcia się samych siebie, aby odpowiadając kanclerzowi nie wpaść w taki sam on. Czy na to dajemy się wybierać do parlamentu, aby się pozbyć wielkiej części świadomości siebie i poczucia własnego honoru? I my pracujemy z takiem samem poświęceniem jak ktokolwiek z rządu. Ale przy tem nie potrzebujemy się przecież pozwolić traktować w sposób niepraktykowany nawet w prywatnych towarzystwach. Lub czyż mniemacie, że to podnosi powagę reprezentacyi narodu w oczach ludu? Pragnąłbym, aby panowie z prawicy mówili tu równie otwarcie jak to czynią prywatnie a wtenczas dowiedziałby się kanclerz, jakie usposobienie panuje w tych kołach. Jakkolwiek z tego powodu będę wystawiony na silne pociski, to jednak muszę to wypowiedzieć, że spokojne i objektywne traktowanie rzeczy jest zgoła niemożliwe, jeśli się nie odda każdemu winnego mu szacunku i jeśli kanclerz każdej chwili siłą swoją i wielką popularnością usiłuje zgnieść każdego, kto w rządzie lub parlamencie ośmiela się mieć niezależne zdanie. Od roku 1866 pracowałem według sił nad wzmocnieniem szeregów partyi liberalnej i nad pozyskaniem zwolenników dla narodowej polityki kanclerza w tem przypuszczeniu, że i do moich celów przez to się zbliżę, to jest, że będziemy mieli nietylko państwo niemieckie, ale także liberalnie rządzone Niemcy. Poświęciłem dla tego wiele z moich idei. Historyczne znaczenie partyi liberalnej polegało właśnie na tem, że łączyła wszystkie odcienia liberalnych zapatrywań dla popierania polityki liberalnej. To się dokonało pod kierownictwem albo za zezwoleniem kanclerza. Jego nowy przyjaciel (Windthorst) był dzisiaj w rzeczy samej nie bardzo grzeczny (sanft), gdy całą dotychczasową politykę kanclerza nazwał konkursem, a siebie likwidatorem tego konkursu."

(Przesilenie ministeryalne we Włoszech).

Rzymski korespondent *Neue Freie Presse* pisze pod dniem 8 b. m. o przesileniu ministeryalnem we Włoszech: „Trudności, na jakie napotyka Cairoli przy utworzeniu nowego ministeryum, są bardzo wielkie, co z góry można było przewidzieć. Jednak powszechnem jest przykonanie, że nowy gabinet już jutro będzie utworzony. Wielką przeszkodą dla Cairoliego jest powzięta przez członków ostatniego ministerstwa uchwała, że żaden z nich nie wejdzie do nowego gabinetu. Dlatego też dotychczasowi ministrowie wojny i finansów generał Maré de la Roche i senator Magliani nie mogli zatrzymać swoich tek, mimo że Cairoli bardzo sobie tego życzył. Nadto Villa, mimo że pospieszył na wezwanie z Turynu, nie zdecydował się jeszcze na przyjęcie ofiarowanej mu teki *Fanfulla*, która za żadną cenę nie chce go widzieć w nowym gabinecie, ponieważ się stanowczo oświadczył za *reprimere non prevenire*, twierdzi nawet, że według jego własnego zeznania oświadczenie to utrudnia mu bardzo objęcie ministerstwa spraw wewnętrznych. W każdym jednak razie należy to uważać tylko za żart. Przeciwko Baccarini'emu zaś występują kraje południowe nietylko dlatego, że jest z północy, ale i z tego powodu, że ministerstwo robót publicznych chcą zatrzymać w swoich rękach. Inną trudność sprawia żądanie Crispi'ego, który chce, aby do nowego gabinetu wszedł jeden Sycylijczyk. Zaproponował on Perera dla ministerstwa oświaty. Crispi chce za każdą cenę dostać się do nowego ministerstwa, Cairoli zaś nie życzy sobie tego, gdyż inaczej musiałby odstąpić od swojego pierwotnego planu, według którego najbardziej wpływowi przewódcy z zasady mają być wykluczeni z nowego gabinetu. Zresztą dość powszechnem jest mniemanie, że tworzący się gabinet będzie tylko ministerstwem przejściowem. Nowe wybory okażą się, jak wielu twierdzi, niezbędnemi. Tymczasem Cairoli nie szczędzi starań w każdym kierunku, aby swoje ministerstwo postawić na silnych nogach. Przedewszystkiem stara się zrekonstruować lewicę, w czem go wspiera skutecznie Farini. Gdyby mu się to udało, to nowe wybory byłyby zbytecznemi. Równocześnie usiłuje przyprowadzić do skutku porozumienie z senatem. Członkowie komisyi, których sprawozdawcą był Sarocco, wyjechali po największej części z Rzymu, ale z bawiącymi tu Brioschim i Cambray-Digny odbywał Cairoli narady. Oprócz Crispiego, który zresztą wyjechał dzisiaj do Neapolu, konferował Cairoli także z de Sanctisem i prefektem florenckim Cortem. Z drugiej znowu strony miał król konferować z Crispim i Nicoterą".

Sobotni telegram przyniósł nam już wiadomość, że po tylu trudnościach udało się wreszcie Cairoli'emu utworzyć ministerstwo, w którego skład wchodzą Cairoli jako prezydent i minister spraw zewnętrznych; Villa spraw wewnętrznych; Grimaldi finansów, Baccarini robót publicznych; Perer oświaty, Vare sprawiedliwości; Bonelli wojny. Teki rolnictwa i marynarki nie są jeszcze rozdane.

(Sprawa Czehryńska.)

Czytamy w *Czasie*: „Szczegółowego sprawozdania z ukończonego niedawno w Kijowie procesu o zaburzeniach chłopów na Ukrainie, w powiecie Czehryńskim, żaden z dzienników rossyjskich nie umieścił dotychczas. W braku tedy wiadomości bliższych o tej ciekawej sprawie, w której nihiliści rossyjscy użyli po raz pierwszy mas ludowych za narzędzie do osiągnięcia swych celów rewolucyjnych, korzystamy z umieszczonych w dzienniku *Kiewlanin* niektórych szczegółów rzeczonej sprawy i uwag o niej, przytaczając je tu, jako bardzo charakterystyczny przyczynek do historyi knowań rewolucyonistów rossyjskich.

„Z poprzednich procesów politycznych widzieliśmy — powiada *Kiewlanin* — że nasi agitatorowie rewolucyjni używali rewolwerów, sztyletów i trucizn dla zgładzenia reprezentantów władzy rządowej albo własnych kolegów, którzy się im sprzeniewierzyli i pragnęli wydrzeć się z objęć ich kliki zbrodniczej. W sprawie Czehryńskiej spotykamy jeszcze bardziej — jeżeli to być może — oburzający swym cynizmem bezprzykładnym sposób postępowania nihilistów. Ciemne i łatwowierne masy ludowe imieniem Boga i cara wzywają się do dokonywania rzezi krwawej. Masy te wierzą szczerości zamiarów agitatorów, upewniających, że jedynie pomyślność ludu mają na celu, wierzą ich przysiędze z wielką uroczystością dopełnionej na krzyż, ewangelię i noże, nie podejrzywając nawet oszukaństwa, zdrady bezczelnej, która mnóstwo niewinnych, dobrodusznych ludzi prowadzi świadomie do zguby...."

Manipulacye, za pomocą których agitatorowie werbowali do swojego grona chłopów Czehryńskich i utrzymywali ich w związku ze sobą, odznaczają się teroryzmem krwawym, uważanym snać przez rewolucyonistów rossyjskich za konieczność niezbędną, lub bardzo ulubionym przez nich, skoro we wszystkich swych czynnościach starają się go zastosowywać, a nawet używać *à pleine bouche*.

„Każdy ze wspólników „tajemnej drużyny" (stowarzyszenia) — opowiada *Kiewlanin* — obowiązany był koniecznie i nieodwołalnie mordować natychmiast tych ze swych kolegów, za których ręczył a którzy zdradzili sprawę. W listach i okólnikach do chłopów t. z. „komisarze rewolucyjni" ciągle im przypominali ten obowiązek i nastawali, aby był dopełnianym. Oprócz tego — przywódcy agitacyi mieli u siebie długi rejestr osób, nienależących do „drużyny" a jednak skazanych przez nich na śmierć, jako „szkodliwych sprawie". W rejestrze tym, który figurował przy procesie jako *corpus delicti*, znajdują się urzędnicy, włościanie, popi, szlachta i nawet kobiety. Egzekucye powinny były dopełniać się przez chłopów, należących do „drużyny", i to na pierwsze skinienie jednego z „komisarzy," ucznia uniwersytetu Kijowskiego Leiby Dejcza, (żyda), który sobie był przywłaszczył (za zgodą zresztą komitetu) władzę prawdziwie dyktatorską: rozporządzania bez żadnej kontroli życiem tak tych wszystkich, co się wplątali w zbrodnicze sieci spisku, jak też i ludzi w jakikolwiek sposób niepotrzebnych mu lub szkodliwych. I wyroki tego p. Dejcza chłopi powinni byli wykonywać pod karą śmierci!"

Warunki, wśród których wynikła sprawa Czehryńska, były niezmiernie dla planów rewolucyonistów korzystne i dowodzi to ich zręczności, że wyzyskać je w porę umieli. Zaczęli bowiem propagandę swą i agitacyę zaraz po uśmierzeniu zamieszek chłopskich, które zaszły były w kilku gminach powiatu Czehryńskiego, w jesieni r. 1875. Zamieszki owe zasadzały się na tem, że włościanie t. z. „piesi", którym się dostało mniejsze o połowę uposażenie ziemią niż kategoryi „ciągłych", domagali się zmian w listach nadawczych (ustawnych hramotach) na swą korzyść, albo wprowadzenia komunalnego władania ziemią przez gminy, jakie miały sąsiednie wsi rządowe w przyległej gubernii Chersońskiej. Oczywiście, że rząd, jakkolwiek miał w „mirowych pośrednikach" ajentów, znanych z pobłażania socyalistycznym instynktom chłopskim, nie mógł zadość uczynić tak bezprawnym, a przytem zbiorowym domaganiom się włościan. Nie bez

trudności wielkich i nie bez pomocy rózg udało się jednak zamieszki chłopskie niby uśmierzyć. Przycichły one, ale tylko pozornie, bo myśl o dodatkowem uposażeniu ziemią zakorzeniła się głęboko w umysłach chłopów, którzy nie przestali z zawiścią krwawą poglądać na posiadaczy większych posiadłości, zarówno szlachciców jak chłopów. W tym to właśnie czasie pojawiają się agitatorowie i zaczynają upewniać malkontentów, że nietylko ich pretensye są słuszne, lecz że powinni domagać się, i otrzymają niezawodnie, daleko więcej, niż dotychczas żądali, skoro tylko upomnieć się o to potrafią i słuchać swych doradców będą. Upewniają nadto owi „przyjaciele“, że chłopi są pokrzywdzeni wbrew woli cara przez knowania ludzi bogatszych, i że car chce im oddać całą ziemię, ponieważ potrzebuje ich usług i obrony, ludzie zaś, którzy im to wszystko objawiają są tajemnymi wysłańcami cara. Ale trzeba, żeby włościanie wierzyli tym wysłańcom i złożyli przysięgę, że spełnią wszystko, cokolwiek im będzie nakazane przez nich. Chłopi uwierzyli wszystkiemu i przysięgę złożyli, a pierwszym obowiązkiem przez nią nakazanym, było: propagować po wsiach doktryny socyalistyczne, z których główną treścią zaznajomiono ich łatwo. Cała tedy dalsza agitacya była dziełem tych pierwszych adeptów-włościan, czemu też przypisać należy, że poszła gładko i objęła wkrótce cały prawie powiat. Charakterystycznem jest przytem, że znakomita większość chłopów propagandzistów nie znała wcale celu, ani doniosłości agitacyi, nawet ci z nich, którzy w procesie figurowali jako przywódcy główni, mgliste tylko i niewyraźne mieli pojęcie o tem co robią. Wierzyli tylko ślepo że car będzie potrzebował ich pomocy dla zagłady klas uprzywilejowanych i że w nagrodę za to obiecuje im oddać ziemię.

KRONIKA

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Pilznie z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 12 sierpnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Towarzystwo rybackie**, nowozawiązujące się w Krakowie za inicyatywą prof. dr. Nowickiego, odbyło w niedzielę zebranie, celem wysłuchania projektu statutu, który przyjęty bez poprawki, przedłożony będzie właściwej władzy do zatwierdzenia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Turynie senator włoski, markiz Ludwik Pallavicino-Mossi; w Ajaccio generał Ducasse, ostatni francuski komendant placu w Strassburgu w roku 1870.

— **Zmarły minister** węgierski, baron Bela Wenckheim, należał w swej młodości do najdzielniejszych jeźdźców. Mnóstwo też anegdot o zuchwałych sztuczkach konnych barona opowiadają dzienniki węgierskie. I tak pewnego razu br. Wenckheim, polując w Anglii na lisy, ujechał w ciągu dnia wierzchem około 150 mil angielskich, a w tym czasie ośm razy spadł z konia i dwa razy przepłynął w szerz Tamizę. W czasie od roku 1826 do końca roku 1872 ubił 20.000 sztuk zwierzyny, a w tej liczbie przeszło 100 jeleni i kozic. Od roku 1833 do 1872 blisko tysiąc razy ze sforą swoją wyjeżdżał na łowy.

— **Zmarły** w tych dniach w Paryżu pisarz Klemens Duvernois, urodzony w r. 1836, w bardzo młodym wieku, zaledwie ukończywszy studya szkolne, dał się poznać jako dziennikarz, a już w r. 1858, był kierownikiem czasopisma *Algérie nouvelle*, w r. 1860 przez rząd francuski zakazanego. Później pracował w Girardinowskiej *Liberté*, odbył podróż do północnej Ameryki i Meksyku a w r. 1867 przeszedł stanowczo do obozu najgorliwszych zwolenników cesarstwa. Jako deputowany zasiadał w r. 1869 w szeregach opozycyi przeciwko Olivierowi, a w rok później objął tekę handlu w ministerstwie Palikao. Po 4 września zamieszkał w Anglii, lecz już w r. 1871 przeszedł do stronnictwa umiarkowanej republiki i wybrany został do zgromadzenia narodowego z dzielnicy paryskiej Belleville. We wrześniu r. 1872 założył dziennik *Ordre*, organ Rouhera. Duvernois jest autorem licznych rozpraw i dzieł, mianowicie o polityce kolonialnej.

— **Sąd w Peszcie** zarządził w tych dniach uwięzienie adwokata peszteńskiego Juliusza Kleinratha, jako poszlakowanego o sprzeniewierzenie ze szkodą swych klientów sumy 50.000 zł.

— **Stan powietrza**, według ostatniego biuletynu tygodniowego centralnej stacyi meteorologicznaj w Wiedniu, był tego rodzaju, iż można się spodziewać nastania wiatrów południowych i całego szeregu pięknych, suchych dni.

— **Akademii francuskiej** przedłożył w tych dniach pr. Drouyn de l'Huys najnowszą pracę p. Villefort, dyrektora w paryskiem ministerstwie spraw zewnętrznych, która stanowi najzupełniejszy z wydanych dotychczas zbiór wszelkich aktów dyplomatycznych i dokumentów urzędowych, odnoszącch się nietylko do wojny niemiecko-francuskiej, ale także do wewnętrznych stosunków Francyi w latach 1870—1871. Z dzieła p. Villefort wypływa, że Francya, w skutek rzeczonej wojny i powstania komuny poniosła materyalną stratę na 14 miliardów franków.

— **Przed sądem** w Petersburgu stawała w tych dniach córka żyjącego rossyjskiego generał-majora, Aleksandra Juszkiewiczówna, oskarżona o żebranie. Przychwycił ją policyant na jednej z głównych ulic stolicy, kiedy w stanie niezupełnie trzeźwym naprzykrzała się przechodniom o jałmużnę. Młoda ta jeszcze osoba ubrana była w łachmany i przedstawiała pod każdym względem obraz najzupełniejszego zaniedbania. Ponieważ Juszkiewiczówna kilkakrotnie już była pociągana do odpowiedzialności za włóczęgostwo, skazał ją sędzia tym razem na kilkutygodniowe więzienie. Wypadek ten jak wiele innych jaskrawe rzuca światło na dzisiejsze stosunki społeczne w Rossyi.

— **Pożar w Irkucku**, jak donoszą dzienniki rossyjskie, poprzedzony był ukazaniem się listów i plakat z pogróżkami, w których złoczyńcy zapowiadali, że tego a tego dnia obrócą miasto w perzynę, jeżeli nie będzie w oznaczonem miejscu złożony okup w sumie 500.000 rubli. Władze więc podwoiły czujność; przerażeni pogróżkami mieszkańcy także się mieli na ostrożności, a mimo to wybuchł ogień w kilku miejscach naraz i zniszczył miasto. Straty zwłaszcza kupców są olbrzymie. Jeden tylko z handlarzy futer stracił w towarze 800.000 rubli.

— **Kronika myśliwska.** Jak donosi *Innsbr. Ztg.* w dolinie rzeki Lech pojawił się niedźwiedź i rozszarpał w ostatnich dniach kilka sztuk bydła. Od bardzo dawna już w tej okolicy nie widziano tego zwierzęcia.

— **Groźny chrząszczyk**, tak zwany *colorado*, niszczyciel ziemniaków, pojawił się był niedawno na polach wsi Pflanzwirrbach w Turyngii, wskutek czego gospodarze niemieccy zostali bardzo zaniepokojeni. Władze niemieckie, jak już w kilku poprzednich wypadkach, tak i tym razem zarządziły jak najenergiczniejsze środki, ażeby nie dopuścić rozszerzenia się tej plagi.

— **Piękny zabytek** z początku wieków średnich, wieżę ratuszową w Alort, w Belgii, zbudowaną w XII wieku, zniszczył w tych dniach pożar do szczętu. Przy sposobności jakiegoś obchodu władza miejska była tyle nieostrożną, że pozwoliła na szczycie tej wieży zapalić ognie bengalskie, a w kilka godzin po tych ogniach wspaniała wieża była kupą gruzów.

— **Dziennik serajewski** *Bosnische Corr.*, po dziewięciu miesiącach przestał wychodzić z dniem 6 b. m

— **Cholera.** Według *Smolensk. Wiest.* zdarzyły się w tych dniach w Smoleńsku wypadki choroby, wykazującej wszelkie symptomata cholery. Ta sama choroba pojawiła się także w okręgach Wiazemskim i Dorogobużańskim.

— **Stępa prochowa** w Zwenkau, w Saksonii, wyleciała w tych dniach w powietrze.

— **Nad jeziorem Genewskiem**, które w zeszłym tygodniu zagrażało wylewem, srożył się dnia 8 b. m. gwałtowny orkan przy pogodnem niebie, a dzienniki szwajcarskie zapowiadały wielką katastrofę na wypadek, gdyby tamy jeziora nie wytrzymały nawału wezbranych i wichrem miotanych wód.

— **Sześciu Zulów**, „prawdziwych“ Zulów, jakkolwiek nie poddanych króla Cetewayo lecz obywateli afrykańskich kolonij Jej król. Mości, popisuje się od dwóch tygodni w sali St. James-Hall w Londynie. Są to rosłe, wybornie zbudowane chłopaki, a celują mianowicie w władaniu swą bronią, szczególnie zaś straszliwemi assagajami. Wykonywują też przy odgłosie rodzinnej swej muzyki różne tańce wojenne, ludowe sceny zuluskie i t. p., a Londyńczycy znajdują upodobanie w tych produkcyach, chociaż zwłaszcza z muzyką tych czarnych dzieci Afryki trudno podobno pogodzić się uchu europejskiemu.

— **Budowa telegrafu** podwodnego przez morze Kaspijskie, jest już na ukończeniu. Linia telegrafu tego jest wytknięta od przylądka Gurjew do Krasnowodzka, w długości 240 kilometrów i kosztować będzie 700.000 rubli. Telegraf ten połączy bezpośrednio Persyę z Europą.

— **O jednego doktora** filozofii mniej będzie na świecie w skutek następującego oświadczenia wydziału filozoficznego wszechnicy jenajskiej: „W dniu 30 maja b. r. kandydat nauczycielski dla szkół wyższych Jan Teodor Pasig z Pegau, na podstawie rozprawy p. t. „O nikomachijskiej etyce Arystotelesa, ze stanowiska moralności chrześcijańskiej“ otrzymał od podpisanego fakultetu stopień doktora. Ponieważ jednak wspomniona dyssertacya okazała się później plagiatem, wypisanym z programu profesora Luthardta w Lipsku p. t. „O etyce Arystotelesa wobec moralności chrześcijańskiej,“ przeto podpisany fakultet niniejszem ogłasza promocyę Jana Teodora Pasiga za niebyłą i nieważną.“ Następują podpisy dziekana i profesorów.

Z Izby sądowej.

(*Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie*).

(Czterdziesty dzień rozprawy).

(*L*) Po czterodniowej przerwie przedłożył wczoraj trybunał pp. sędziom przysięgłym pytania, które obejmują 7 arkuszy, które zatem możemy podać tylko w streszczeniu.

I Pytanie główne: Czy Ignacy Czemeryński jest winien, że umocowany przez radę zawiadowczą Towarzystwa kr. m. do pozyskania taniego kapitału obrotowego, jako członek tej rady i dyrektor Towarzystwa w zamiarze wyrządzenia szkody Towarzystwu i w porozumieniu z drugim wysłannikiem, zawarł z Straussem, Arnsteinem i Ertlem umowę, zapewniającą im czy to za sprzedaż, czy za lombard listów dłużnych Towarzystwa a nawet za pojedyncze wskazanie instytutu lub domu bankowego, z którymby Towarzystwo sprzedaż a względnie lombard listów dłużnych nawet bez współudziału wymienionych pośredników zawarło, jako prowizyę: (tu jest wyliczoną wysokość znanych prowizyj 6, 5, 2 i 1 od sta);

że dalej przed zawarciem ostatecznej umowy przyjął ofiarowaną sobie przez powyższe konsorcyum pewną znaczną część prowizyi — a przez dalszą podstępną działalność wprowadził w błąd członków rady zawiadowczej pod względem korzyści z umowy wynikających, że zamilczając przed nią zawarty z konsorcyum układ co do swego udziału w prowizyi i przybierając na siebie pozór rzetelnego rzecznika, skorzystał w podstępny sposób z błędu i nieświadomości członków rady zawiadowczej i nakłonił ją do zatwierdzenia umowy z 11 listopada 1875, która nałożyła Towarzystwu prócz obowiązku wielkiej prowizyi także obowiązek uiszczenia konsorcyum sumy 8.000 złr. jako *faux-frais*, wreszcie obowiązek pozostawienia konsorcyum wyłącznego prawa sprzedaży i lombardu objętych wspomnianą umową partyi listów dłużnych przez cały przeciąg czasu umową oznaczony — skutkiem czego Towarzystwo a względnie jego członkowie szkodę w kwocie nad 25 złr. ponieść mieli?

II Pytanie główne: Czy I. Czemeryński jest winien, że w zamiarze wyrządzenia szkody nabywcom lub posiadaczom listów dłużnych a względnie członkom Towarzystwa, wręczył w listopadzie 1875 w Wiedniu panu A. Landauerowi, wiceprezydentowi Tow. eskontowego, listy dłużne lwowskiego Towarzystwa kr. m. w nominalnej wartości 200.000 złr. celem ich komisowej sprzedaży, a to ze świadomością, że listy nie są pokryte ani wierzytelnościami hipotecznemi, ani nie mają innego statutowego pokrycia, a zamilczając podstępnie tak tę okoliczność jak i dalszą, że uwidocznione na tych listach poświadczenie pokrycia statutowego jest niezgodne z prawdą, wprowadził w błąd p. A Landauera i spowodował podstępnie pomienionego finansistę do wydawania niepokrytych listów dłużnych, w skutek czego sprzedało rzeczywiście Towarzystwo eskontowe rozmaitym osobom część listów do wysokości 40.000 złr. przez co nabywcy, w każdym zaś razie ostatni właściciele tych listów a względnie członkowie Towarzystwa szkodę przewyższającą kwotę 25 złr ponieść mieli?

III Pytanie główne: Czy I. Czemeryński jest winien. że wysyłany kilkakrotnie w ciągu roku 1875 do Wiednia jako pełnomocnik Towarzystwa, w zamiarze wyrządzenia szkody Towarzystwu obrócił na swoje osobiste potrzeby różne kwoty w sumie przeszło 1.000 zł. a przedkładając następnie Towarzystwu celem usprawiedliwienia wydatku rachunki o zmyslonych, rzekomo na cele Towarzystwa obróconych pozycyach wydatków, wprowadził w błąd członków rady zawiadowczej i urzędników rachunkowych i przez to spowodował w podstępny sposób zatwierdzenie fałszywych rachunków, skutkiem czego Towarzystwo a względnie członkowie jego szkodę nad 25 zł. ponieść mieli?

IV Pytanie wypadkowe w razie zaprzeczenia IIIgo pytania głównego: „Czy I. Czemeryński jest winien, że wysyłany kilkakrotnie w r. 1875 do Wiednia w celu uzyskania kapitałów obrotowych, z powierzonych mu i wyłącznie na cele Towarzystwa przeznaczonych kwot pieniężnych, zatrzymał i przywłaszczył sobie kwotę nad 300 zł. a w każdym razie nad 50 zł.“

V Pytanie dodatkowe w razie potwierdzenia I, II i III pytania głównego lub jednego albo dwóch z tych pytań głównych: „Czy szkoda, jaką pokrzywdzeni przez czyny I. Czemeryńskiego w pytaniach I do III (włącznie) bliżej określone, ponieść mieli, przewyższa kwotę nad 300 zł?“

VI Pytanie główne: Czy Mikołaj Pisarczuk jest winien, że jako członek rady zawiadowczej.. i t. d. (tu następuje dosłowne powtórzenie tego, co jest zawarte w I pytaniu, tyczącem się pana Czemeryńskiego).

VII Pytanie główne: Czy Juliusz Ludwig Arnstein jest winien, że działając w porozumieniu z Straussem i Spitzerem, w obmyślonym z góry zamiarze wyrządzenia Towarzystwu materyalnej szkody, w listopadzie 1875 przez podstępne przedstawienie Czemeryńskiemu i Pisarczukowi: „że należy koniecznie wyjednać sobie korzystną reklamę dziennikarską; że uzyskanie i zapewnienie współdziałania H. Spitzera wymaga bezwzględnego wynagrodzenia go sumą 10.000 zł.; że ponieważ Spitzer nie może zawrzeć pisemnej umowy, zatem pełnomocnicy zawrzeć mogą pisemną umowę z konsorcyum, że jednak w każdym razie niezbędnem jest bezzwłoczne wypłacenie kwoty 1.000 zł. na cele reklamy, zwłaszcza, że w przeciwnym razie odstąpiłoby Towarzystwo eskontowe od sprzedaży listów dłużnych“ — czy wprowadził w błąd wymienionych delegatów, i tem podstępnem działaniem tudzież zamilczeniem z góry już ułożonej umowy, iż suma 10.000 zł. nie pójdzie w całości na reklamę, lecz rozdzieloną zostanie między konsortów, nakłonił pełnomocników lwowskich do zawarcia układu z konsorcyum dnia 23 listopada 1875 i do zapłacenia na rzekomą reklamę kwoty 10.000 zł., „którą to sumę następnie konsortowie w części na osobiste cele miedzy siebie rozdzielili“, przez co Towarzystwo a względnie jego członkowie szkodę nad 300, a w każdym razie nad 25 zł. ponieść mieli?

VIII. Pytanie główne: Czy Natan Strauss-Hess jest winien, że działając w porozumieniu z Arnsteinem i Spitzerem itd. (dosłownie to samo, co w pytaniu VII.)

IX. Pytanie główne: Czy Henryk Spitzer, jest winien, że działając w porozumieniu z Arnsteinem i Straussem przez podstępne przedstawienie delegatom lwowskim, „że do wyjednania korzystnej reklamy dziennikarskiej potrzebuje koniecznie 10.000 zł., że jednak sam w tej mierze nie może z delegatami zawrzeć pisemnej umowy, aby nie ściągnąć na siebie zarzutu przekupstwa . . . itd. (dosłownie to samo co w pytaniu VII. z wyjątkiem końcowych zdań, zamiast których wchodzi ustęp „nakłonił do zapłacenia sumy 10.000 zł., z której tylko część pewną dla siebie zatrzymał, a resztę w ręku konsortów pozostawił“.)

X. Pytanie główne: Czy Tadeusz Ostroróg Sadowski jest winien, że jako dyrektor Towarzystwa w zamiarze wyrządzenia szkody jego wierzycielom a względnie samemu Towarzystwu czyli jego członkom, wiedząc, że z końcem r. 1876 stan bierny przewyższał stan czynny Towarzystwa, usiłował kredyt jego w ciągu 1877 r. i w pierwszych miesiącach r. 1878 aż do otwarcia konkursu w sposób szalbierczy (*durch Ränke*) przez to przedłużać:

że walnemu zgromadzeniu, w d. 29go kwietnia 1877, przedłożył bilans wykazujący pojedyncze pozycye nieodpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy, a mianowicie co do pozycyj podanych w stanie czynnym p. n. „Zaliczki na pożyczki hipoteczne“ w kwocie 65.012 zł. i koszta założenia w kwocie 49.969 zł. tudzież co do pozycyi zysku za r. 1876 wykazanego w sumie 272 zł.;

że zamilczając podstępnie w swem sprawozdaniu prawdziwy stan Towarzystwa, a mianowicie, że kapitał zakładowy 74.719 zł. wraz z funduszem rezerwowym 20.829 zł. został zupełnie wyczerpany, korzystał z nieświadomości członków zgromadzenia i przez to nakłonił ich do powzięcia rozmaitych uchwał tyczących się dalszego istnienia Towarzystwa.

że wyzyskawszy już przedtem przez podstępne przedstawianie członkom rady zawiadowczej wyłączny i rozstrzygający wpływ na kierownictwo całego obrotu pieniężnego; zataiwszy nadesłane pisma i korespondencye wykazujące niepomyślny stan interesów Towarzystwa; usunąwszy faktycznie ścisłą kontrolę toku i stanu interesów ze strony rady zawiadowczej; postarawszy się o kłamliwe i stan interesów Towarzystwa w najlepszem świetle przedstawiające artykuły dziennikarskie; podniosłszy sztucznie kurs listów dłużn. na giełdzie wied. usiłował nakłonić i nakłonił po walnem zgromadzeniu znaczną ilość osób do zawiązywania interesów pieniężnych, do dalszego powierzania swych oszczędności, do składania kaucyj służbowych, wzywał i nakłaniał w ten sam sposób swych agentów wiedeńskich, jak: Pawła Dunieckiego, E. Weissweilera, A. Pichlera, do zawiązania różnych interesów pieniężnych, a naczelników agencyj do przyjmowania i nadal wkładek oszczędności i depozytów a względnie do wpływania na wierzycieli, ażeby swe wkładki nadal w Towarzystwie pozostawiali;

że przybrawszy na siebie obłudny pozór rzetelnego, sumiennego kierownika i rzecznika Towarzystwa i wiedząc, że listy dłużne nie mają żadnego pokrycia, pozbywał

i wręczał te listy częścią sam, częścią przez agentów wiedeńskich i swoich urzędników, postępujących czasem za wskazówkami dyroktorów w sposób nieuczciwy, rozmaitym zakładom bankowym i pieniężnym, tudzież osobom prywatnym, już to celem komisowej sprzedaży, już to celem lombardowania w ogólnej sumie zwyż 100.000 zł., a uzyskane w ten sposób kwoty, jako też gotówkę wpłaconą tytułem oszczędności i innych tego rodzaju wkładek, w łącznej sumie około 20.000 zł., obrócił na koszta zarządu, koszta podróży, na wynagrodzenia za pośrednictwa, tudzież na zaspokojenie niektórych tylko wierzycieli natrętnych, i w ten sposób utrzymywał pozorne istnienie Towarzystwa, co spowodowało wzrost niedoboru do wysokości przeszło 90.000 zł., skutkiem czego wierzyciele Towarzystwa, następnie zaś samo Towarzystwo a względnie członkowie jego szkodę materyalną w kwocie nad 300 a w każdym razie nad 25 zł. ponieść mieli?

XI Pytanie główne: Czy Józef Pini jest winien, że jako generalny sekretarz a następnie dyrektor Towarzystwa.. i t. d. (dosłownie to samo, co w pytaniu X, z wyjątkiem ustępu 3, który tak opiewa: „że zamilczając podstępnie w swych ustnych wywodach na walnem zgromadzeniu prawdziwy stan Towarzystwa, (iż fundusze zostały wyczerpane) a skreślając jaskrawo postępowanie Czemeryńskiego i Pisarczuka i przez to odwróciwszy całą uwagę członków od szczegółowego badania stanu pieniężnego Towarzystwa i od sprawdzania bilansu, skorzystał“ i t. d. jak w pytanifi X. (W 4tym ustępie odpadają w tem pytaniu słowa: „wyłączny i rozstrzygający“ wpływ na kierownictwo obrotu pieniężnego, reszta zaś pytania jest zgodna z pytaniem X.)

Po odczytaniu powyższych pytań przez radcę Budzynowskiego, zabrał głos prokurator i domagał się, aby przy pytaniu VI. tyczącem się Piarczuka, umieścił trybunał w myśl §. 322 proc. karn. okoliczność obciażającą, iż szkoda wyrządzona wynosi więcej niż 300 zł.

Dr. Stromenger (obrońca Czemeryńskiego) domaga się, ażeby w I pytaniu wstawił trybunał przy każdym ustępie, gdzie jest mowa o układzie z 11 listopada 1875, także ustęp o terminatkach (*Schlussbriefe*) z 24 i 30 kwietnia, tudzież 12 lipca 1875 r. Dalej domaga się p. obrońca, ażeby w IV pytaniu wypadkowem. po słowach: „Czy J. Czemeryński“ — był zamieszczony ustęp: „który po zeznaniu aktu notaryalnego na 5000 złr. otrzymał od rady zawiadowczej absolutoryum“ i t. d.

Obrońca p. Straussa dr. Jekeles, domaga się wypuszczenia z pytania tyczącego się jego klienta ustępu od słów: „że zapewnienie współdziałania H. Spitzera“ aż do słów: „odstąpiłoby Towarzystwo eskontowe od sprzedaży listów dłużnych“. Obrońca nie może w ogóle zgodzić się na to pytanie, bo ze stylizacyi jego wypływa, iż klient jego przedsiębrał czynności, których mu nie zarzuca nawet sam prokurator. Należałoby więc to pytanie co do Straussa zmodyfikować tylko do czynów mu zarzuconych.

Dr. Gottlieb (obrońca Sadowskiego i Piniego) domaga się najpierw w imieniu Piniego wstawienia pytania dodatkowego w kierunku przekroczenia z §. 486 ust. karn. (lekkomyślna kryda). Sadowski nie życzy sobie tego pytania. Dalej domaga się p. obrońca w imieniu obu klientów swoich, ażeby przez wzgląd na ich przekonanie, że udziały subskrybowane są rzeczywistym majątkiem Towarzystwa, że przeto tylko na tej podstawie przedłużali kredyt Towarzystwa, wstawił do pytań ewentualne pytanie w kierunku §. 2 lit. e ust. karn. wykluczającego karygodność jakiegoś czynu z powodu błędu, w jakim się oskarżony znajdował.

Prokurator sprzeciwia się wnioskom dr. Stromengera, powołując się na decyzyę najwyższego trybunału z dnia 20 listopada 1874 do l. 9737, według której przy pytaniach głównych nie potrzeba rozbierać pojedynczo wszystkich szczegółów; sprzeciwia się dalej wnioskowi dr. Jekelesa, który domaga się poprostu wypuszczenia całego pytania, czyli innemi słowy odstąpienia od oskarżenia co do Straussa; zgadza się następnie z wnioskiem dr. Gottlieba co do wstawienia pytania w kierunku lekkomyślnej krydy (dla Piniego), ale nie może zgodzić się na pytanie w kierunku §. 2 lit e ust. karn., bo sami oskarżeni Sadowski i Pini nie utrzymywali nigdy, ażeby byli w błędzie co do stanu Towarzystwa a natomiast twierdzili, „że wiedzieli, co robią“.

Po replice obrońców, oświadczył przewodniczący, że uchwały trybunału ogłosi na następnem posiedzeniu, które rozpoczęło się dziś z rana o godzinie 8.

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj, dnia 13go lipca, upłynął rok od podpisania traktatu berlińskiego. *Nordd. Allg. Ztg.* poświęca tej rocznicy naczelny artykuł, w którym stwierdza, że od chwili zawarcia tego pamiętnego traktatu wszystkie mocarstwa interesowane przyczyniały się do lojalnego wykonania jego postanowień. „Przed rokiem, tak pisze organ kanclerza niemieckiego, zadawano sobie nieraz pytanie jakiej zapłaty (*Maklergebühr*) zażądają Niemcy. Otóż Niemcy znalazły zupełne wynagrodzenie w usługach, które oddały pokojowi europejskiemu“.

Berliński korespondent *Gaz. Polskiej* podaje bardzo trafną charakterystykę stronnictwa centrum, któremu przy nowem ugrupowaniu stronnictw parlamentarnych w Niemczech tak ważna przypadła dziś rola: „Ponad wszystkie dominującą dziś frakcyą jest centrum złożone przeważnie z konserwatystów z wypisanym jednak na sztandarze rządem konstytucyjnym, z katolików niemieckich i z Hanowerczyków, przywiązanych do dawnej dynastyi. Partya ta, jakkolwiek konserwatywna, nie pogardza jednak wsparciem ludu i odwołaniem się do niego. Jest to jedyna ze wszystkich frakcyj parlamentarnych niemieckich, mogąca stanąć na równi z najwyżej wykształconemi partyami politycznemi w świecie. Pomimo pewnej różnorodności żywiołów utrzymana jest w doskonałej karności; widać w wystąpieniach jej mowców i wodzów wielką znajomość życia parlamentarnego, trafność w rzucaniu pocisku i odporze, energię. zaciętość nawet, ale i umiarkowanie w razie potrzeby. W kwestyi stosunku pojedyńczych państw niemieckich do cesarstwa, centrum, uznając fakt jedności Niemiec, stoi przy zasadzie federacyi i utrzymania niezależności państw pojedyńczych; a chociaż Bismarck dał w tym względzie dowody umiarkowania, to wszakże niejedna jego reforma, dążąca do ustalenia cesarstwa niemieckiego, z natury rzeczy wskracza w dziedzinę i ogranicza samodzielność państw pojedyńczych. Jest to jedna z kwestyj, mogących centrum postawić w sprzeczności z kanclerzem; drugim zaś czarnym punktem harmonii jest silnie we frakcyi reprezentowany element katolicki, zostający zawsze w pewnym do protestanckich Niemiec północnych antagonizmie. Dodać jednak trzeba, że centrum, jako prawdziwie wykształcona partya polityczna, z całą energią, chociaż z taktem, dąży do władzy i dla tego celu wiele ustąpić gotowa. Ale stanowisko partyi wymaga obecnie wstrzymania się od głoszenia gotowości do ustępstw, które w tej chwili siłę jej podkopaćby mogły, niedając w zamian żadnych korzyści“.

Jak donosi berlińska *Post*, przedłożone zostały cesarzowi do podpisania rozkazy gabinetowe uwalniające ministrów Falka i Friedenthala i powołujące na ich miejsce Puttkammera, naczelnego prezydenta Szląska na ministra wyznań i deputowanego, oraz wiceprezesa Izby, dr. Luciusa, na ministra rolnictwa. Wiceadmirał i dyrektor admiralicyi niemieckiej Henk, uzyskał również dymisyę na własne żądanie.

Do wczorajszego sprawozdania o pogrzebie księcia Ludwika Napoleona nie wiele dodać możemy. Nieszczęśliwa cesarzowa Eugenia była przez cały czas prawie bez przytomności. Zwłok księcia nie pokazano jej; były one bardzo źle zakonserwowane, a po agnoskowaniu zabalsamowano je na nowo. Na trumnie umieszczono napis następujący:

„*Napoléon Eugène Louis Jean Joseph, Prince Impérial né à Paris le 16 Mars 1856. Tué à l'ennemi. en Zululand (Afrique Australe) le 1 Juin 1879. Déposé dans l'église catholique de Sainte Marie de Chislehurst le 12 Juillet 1879. R. I. P.*“

Times starają się w osobnym artykule uśmierzyć rozdrażnienie republikanów francuskich z powodu objawów wielkiej sympatyi, jakie wywołała w Anglii śmierć ks. Ludwika Napoleona. W końcu tego artykułu czytamy: „Zdawałoby się, że nie potrzeba zapewniać Francuzów, iż sympatya, jaką Anglia okazuje księciu i jego matce, nie miała nigdy a tem bardziej teraz politycznego znaczenia. W zachowaniu się tłumów ludzi, które w tym tygodniu zgromadzą się w Woolwich i Chislehurst, upatrywać życzenie Anglików, aby partya bonapartystowska przygotowała się pod nowym naczelnikiem do kroków zaczepnych, tego doprawdy nie spodziewaliśmy się nawet po prasie paryskiej, posiadającej w tak wysokim stopniu skłonność do odkrywania tego, czego niema. Wszystkie osobiste sympatye, jakie łączyły naród angielski z cesarską rodziną. ustały z śmiercią księcia Ludwika Napoleona. Owe polityczne tendencye, które przed piętnastu lub dwudziestu laty umiały nawet w liberalnych Anglikach wzbudzić przekonanie, że mocarstwo jest gwarancyą porządku, własności i narodowego rozwoju Francyi, są obecnie czynne w interesie republiki. Republika ma za sobą niezmierną korzyść posiadania i słusznie uchodzi w oczach Europy za państwo konserwatywne (?). Zabezpieczony na wewnątrz, szanowany na zewnątrz może rząd istniejący obecnie we Francyi spokojnie i bez gniewu patrzeć na dowody czci, jakie Anglia okazuje zmarłemu synowi Napoleona III“.

Organ *City* nie może pisać inaczej, nie chcąc przedwcześnie kompromitować Anglii wobec „zaprzyjaźnionego“ rządu francuskiego.

Parlamet francuski uczcił wczorajszą rocznicę zdobycia Bastylii uchwalając nie odbywać w tym dniu posiedzenia, Jest to nowa prowokacya stronnictwa monarchicznego, które przez usta pana Larochefoucauld oponowało stanowczo przeciw, „święceniu dnia przypominającego, zdradę wojska i morderstwa“. Ale większość republikańska korzysta z każdej sposobności, aby drażnić stronnictwo przeciwne. Może to dogadzać namiętnościom ale politycznem nie jest.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 lipca. W wyborze uzupełniającym w pierwszej kuryi bukowińskiej większej posiadłości minister dr. Stremayr wybrany został jednogłośnie deputowanym Rady państwa.

Presse donosi z Sofii, że książę bułgarski odbył wczoraj uroczysty wjazd do stolicy. 10.000 milicyi bułgarskiej tworzyło szpaler. Na przemowę metropolity odpowiedział książę w języku bułgarskim.

Politische Correspondenz donosi z Konstantynopola: Obiega pogłoska, że Mahmud Damat, który jako gubernator w Trypolis skazany został na wygnanie, otrzymał ułaskawienie i wróci niebawem. Według drugiej bardzo wątpliwej pogłoski Mahmud Nedim ma zostać następcą Mahmuda Damata w Tripolis.

Do fermanu inwestytury dla księcia bułgarskiego dodał w. wezyr pismo, w którem zaleca mu głównie troskliwość o dobro muzułmanów w Bułgaryi mieszkających. Arcybiskup Grazzelli wręczył sułtanowi pismo papieża, który wyraża uznanie i podziękowanie za postawę Porty w sporze kościelnym Hassunistów,

Berlin, 14 lipca. *Reichsanz.* ogłasza nominacyę ministra robót publicznych Maybacha na szefa urzędu państwowego dla administracyi kolei żelaznych i nominacyę Hofmanna na ministra handlu. Dalej ogłasza *Reichsanz.* demisyę Falka i Friedenthala z pozostawieniem tytułu i rangi ministrów stanu, oraz nominacye Puttkammera na ministra wyznań a Luciusa na ministra rolnictwa.

Wiedeń, 15 lipca. *(Tel. pryw.)* Z Berlina donoszą *Tagblattowi*. że niemieckie ministerstwo wojny otrzymało o obecnym stanie armii francuskiej uwagi godne sprawozdanie. Armia francuska zrobiła od ostatniej wojny wielkie postępy; osobliwie artylerya całym swym materyałem i wykształceniem żołnierzy stanęła wysoko. Piechota wyrobiła sie dzielnie a pułki kirysyerskie są doskonałe. Mówią, że wniosek postawiony przez księcia Bismarcka w Radzie związkowej w sprawie zaprowadzenia dwuletniego peryodu budżetowego i rozszerzenia legislacyjnego peryodu parlamentu na cztery albo sześć lat — stoi w związku z temi ważnemi sprawozdaniami. otrzymanemi z Paryża.

Fremdenblatt donosi z Konstantynopola, że Sułtan na wniosek wielkiego wezyra odwołał Hussejna baszę ze Skodry a na jego miejsce mianował Hajdara baszę gubernatorem Skodry i *walim* Górnej Albanii.

Wiedeń, 15 lipca. *Wiener Ztg.* donosi, że Najj. Pan nadał księciu-biskupowi wrocławskiemu Henrykowi Forsterowi wielki krzyż orderu Leopolda w uznaniu jego wysoce zasłużonej działalności dla dobra kościoła i państwa. Dalej nadał Najj. Pan w uznaniu zasług i gorliwości w pełnieniu obowiązków powołania księciu-biskupowi z Lavant, Jakóbowi Stepischnegg, wielki krzyż orderu Franciszka Józefa; a biskupowi z St. Poelten Mateuszowi Binderowi krzyż komandorski orderu Leopolda.

Londyn, 15 lipca. W Izbie niższej oświadczył Burcke, że Rossyanie rozpoczęli w najnowszym czasie operacyę nad ujściem Atreki w kierunku obszaru zamieszkanego przez Tekke-Turkomanów. Gabinet rossyjski i poseł Szuwałow zaprzeczają, jakoby wojska rossyjskie posunąć się miały na Merw.

W Izbie niższej oświadczył Salisbury, że obecnie nie ma ani jednego żołnierza rossyjskiego w Rumunii. Filipopol został wczoraj zupełnie opuszczony przez Rossyan. Z otrzymanych wiadomości wnosić należy, że Rossyanie opuszczą w oznaczonym czasie także terytoryum na zachód od Prutu.

Madryt, 15 lipca. Rokowania o traktat handlowy między Hiszpanią a Austryą postąpiły już bardzo znacznie.

Wiedeń, 14go lipca (*Telegr. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego spędzono 2770 sztuk; między temi galicyjskich 1423; węgierskich 1279 i niemieckich 68. Na środę zapowiedziano spęd 810 wołów nie pochodzących z Galicyi. Ruch był ożywiony, cena wołów galicyjskich wzrosła o 1.50 — 2 zł., cena innych mniej. Płacono od 100 kilo żywej wagi, za woły galicyjskie 53·50 do 56 zł., za węgierskie 53·50—56·50 zł., za niemieckie 54—55 zł., za krowy 50—53 zł., za byki 49—52 zł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 lipca 1879, godzina 2 min 16. Losy kredytowe 168·—. Węg. akcye kredyt. 257·75. Akcye anglo-austr. 126·30, Akcye banku Union 88·80, Akcye kolei Karola Ludwika 236·50, Akcye kolei północnej 219·75, Akcye kolei południowej 86 50, Akcye kolei Alföld 138·75, Akcye kolei Elżbiety 183 50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 136·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 129·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węg. oblig. państw. w złocie 74 75 Galic. oblig. indemn. 90·—, Losy z r. 1864 158·25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 104·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 21·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 122 50, Rubel papierowy 1·15—, Wiedeńskie losy 112·25 Węgierskie losy 103 25, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 93 90 Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 14 lipca, godzina 4 minut. 30 Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·— Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 95·20 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 98·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 15 lipca, godz. 10 minut 46. Akcye kredytowe 272·—, Anglo-austr. 126·40, Akcye banku Union 88·75, Kolej Kar. Ludw. 237·50, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·20, Rubel papier. 1·15¼, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.



Przyjechali do Lwowa.

dnia 15 lipca 1879.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Borkowski z Mielnicy. S. hr. Potocki z Rymanowa. H. Kłossowski z Żurawna. H. Münther z Waniowa.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Smidowicz z Szydłowic. J. Żurowski z Tarnopola.

Hotel Langa.

Pp. H. hr. Piegłowska ze Sniatynki. J. Bosser z Wiednia. H. Krömer z Wiednia. H. Selowsky z Wiednia. Z. Spitzer z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. H. Janko z Hoszan. A. Wiśniewski z Plichowa. W. Spendel z Drezdna.

Hotel Kuhna.

P. Z. Kolbuszowski z Sulistrowa.

Hotel Krakowski.

P. L. Kirschner z Jarosławia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Grocholski do Krakowa. K. br. Błażowski do Krakowa. J. Kunaszowski do Przemyśla. A. Moszyński do Dubna. J. Ochocki do Wierzbowca. J. Pieńczykowski do Wybranówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15 lipca 1879 o godzinie 7 rano
Barometr 730 46mm. Psychrometr suchy 16.°C. Psychrometr wilgotny 15.2°C. Prężność pary 12.4m. Wilgoć 91% Zachmurzenie 10. Wiatr S2 Ozon 9. Temperatura powietrza + 12.8°R.
Barometr szybko opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 7, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociag mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 lipca 1879.

	płacą zł. ct (walutą austr.)	żądają zł. ct (walutą austr.)
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234 —	236 50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	134 —	136 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	253 50	257 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	220 —	— —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	90 20	91 20
„ „ „ 4 pr. „	83 25	84 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	90 20	91 20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	94 90	95 90
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	96 —	98 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91 —	92 —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	89 85	90 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	93 —	94 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pro. w. a.	94 —	96 —
5. Losy Miasta Krakowa	17 —	18 50
„ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 36	5 47
Dukat cesarski	5 40	5 50
Napoleondor	9 17	9 26
Półimperyał	9 44	9 55
Rubel rossyjski srebrny	1 55	1 67
„ „ papierowy	1 13½	1 15½
100 marek niemieckich	56 60	57 20
Srebro	99 60	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 11 lipca 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66.80	66.95
luty-sierpień	66.80	66.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68.25	68.40
kwiecień-październik	68.25	68.40
Losy z roku 1854 po 250 zł.	116.75	117.25
1860 po 500 złr. 5 pr.	126.—	126 50
1860 po 100 złr. 5 pr.	129.25	129.75
„ 1864 (z premią) po 100 zł.	157 75	158.25
„ 1864 „ po 50 „	156.50	157.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.50	143.—
Austr asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101 25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	78 50	78 65
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.50	103 50
Bukowiny	86.25	86 75
Galicyi	90.—	90.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	83 25	84 —
Węgier	86.—	86 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	124 75	125.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	267.25	267.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	577.—	578.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	179.25	179.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2173.—	2178.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. w. sr.	233.75	234 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	134.25	134.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	277.50	278 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86.—	86.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	103.50	104.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	99.—	100.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	95.—	96.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	90 20	90 60
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	90 20	90 60
Gal. banku hipot. po 6 proct	95.20	95.60
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	98.—	98.50
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	99 65	100.—
„ „ po 5 proct.	92 —	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.50	78.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	76.—	76.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.25	98.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.50	103.—
„ „ „ II emisyi	102.—	102.75
„ „ „ III „	100 90	101.30
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.57	83.—
z r. 1867	85.75	86 25
z r. 1868	79.50	79.80
z r. 1872	76.—	76.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr	73.50	74 —
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	167.50	168.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37 50	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	103 75	103.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	17.—	18.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	35.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.—	36 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	17 50
Salma po 40 zł. m. k.	45.75	46.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.25	38.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.75	25.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	32.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	32 50	33.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.90	116.05
Paryż za 100 fr.	45.80	45 85
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.48.50	5.50.—
„ pełnej wagi	5.48 50	5.50.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.20 50	9.21.—
Rossyjski imperyał	9.50.50	9.51.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 14 lipca 1879.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	67	15
„ „ „ w srebrze	68	60
Renta w złocie	78	90
Losy pożyczki z roku 1860	126	25
Akcye banku austro-węgierskiego	828	—
„ „ kredytowego	271	20
Londyn	115	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	20—
Dukat cesarski men.	5	47—
100 marek niemieckich	56	75

Dziennik Urzędowy.

(4733) **Obwieszczenie.**

L. 53/pr. k. Dla czwartej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. sądzie krajowym karnym we Lwowie rozpoczną się dnia 4 września 1879 o godzinie 9 przed południem zamianowało c. k. prezydyum sądu krajowego wyższego przewodniczącym radcę c. k. sądu krajowego Albina Mogilnickiego a zastępcami tegoż radców c. k. sądu krajowego Karola Fügera, Jakóba Finkla, Ferdynanda Switalskiego, Alojzego Uhlego, Antoniego Schätzla, Edmunda Wesołowskiego, Leona Budzynowskiego i Wincentego Lewickiego.

Z prezydyum c. k. sądu krajowego karnego
Lwów dnia 12 lipca 1879.

(4732) **Ogłoszenie.**

L. 2220. W tutejszym sądzie powiatowym złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Horodzów.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów tych wnoszone być mogą do 30 lipca 1879, w którym to dniu w razie uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Niemirów 12 lipca 1879.

(4754) **Ogłoszenie.**

L. 30433. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że firma „Romuald Morawski" właściciel młyna wodnego w Uhnowie, do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, dnia 23 czerwca 1879 wpisaną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów 5 lipca 1879.

(4734) **Ogłoszenie**

L. 9156. W imieniu Jego Cesarskiej Mości! c. k. sąd krajowy w sprawach karnych jako Trybunał prasowy we Lwowie na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa wzbrania dalsze rozpowszechnienie czasopisma „Dziennik polski" Nr. 156 z dnia 9 lipca 1879 z powodu artykułów „Nowy Sacz 6 lipca" w ustępie od słów: „tę niechęć...." do „będą w tym celu!...." zawierającego znamiona zbrodni z §. 65 lit. a. u. k. — co dopublicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego karnego
Lwów dnia 11 lipca 1879.

L. 26709. **Ogłoszenie** (4756)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma: „Aloizy Wiktor Grot" handel towarami mieszanemi i wyrób wody sodowej w Sokalu w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 2 czerwca 1879 wpisaną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 14 czerwca 1879.

(4755) **Ogłoszenie.**

L. 30431. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem że firma „Byk & Sbrieser" we Lwowie z rejestru handlowego dla firm spółkowych dnia 23 czerwca 1879 wykreśloną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów 28 czerwca 1879.

(4744) **Obwieszczenie.**

L. 317. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Szczerzeckiego urzędująca zawiadamia, że dnia 14 lipca 1879 aż do dnia 28 lipca 1879 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznym przy prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z prostowanymi spisami kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Humieniec leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 28 lipca 1879 o godzinie 9tej przedpołudniem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw praw dziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 4 lipca 1879.

(4728) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 1 und 2 Juli 1879, Zl. 15151, 15354 und 15355, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten.

„Budoucnost" Nr. 12 vom 25 Juni 1879 wegen des Artikels „V hmotné tísni v zemi" nach §. 302 St. G.

„Politik" (Abendausgabe) Nr. 177 vom 28 Juni 1879 wegen des Artikels „Jicin, 26 Juni (O. C.) nach §. 300 St. G.

„Pravda" Nr. 5 vom 28 Juni 1879 wegen der Artikel „Blahobyt — ale morawsky". „Mlc a plat" und „Halic" nach §. 65 a St. G.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 1 und 2 Juli 1879 Zl. 15256, 15353 und 15443, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten.

„Arbeiterfreund" Nr. 12 vom 26 Juni 1879, wegen des Artikels „Genosse Ferdinand Schwarz" nach §. 310 St. G., dann wegen des Artikels „Was man sich Alles gegen Arbeiter erlaubt" nach §. 305 St. G.

„Cesko-bratrsky Hlas" Nr. 13 vom 1 Juli 1879 wegen des Leitartikels „Kazani mistra Jana Husa" nach den §§. 302 und 303 St. G.

„Social-politische Rundschau" Nr. 7 vom 1 Juli 1879 wegen des Artikels „Der Lohn für unser Streben" nach §. 305 St. G., dann wegen des Artikels „Eine russische Bauerrede" nach §. 302 St. G.

(4678 2—3) **Edykt.**

L. 2789. Dnia 20 sierpnia, 24 września i 29 października 1879, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 29 w Orzechówce, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Olszewskiego własnej, w sprawie Mendla Szachuy o 80 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 985 zł.

Wadyum 98 złr. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Brzozów 27 maja 1879.

(4680 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3020. W dniach 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1879, każdym razem przed południem sprzedana będzie w tutejszym ck. sądzie powiat. realność pod lk. 168 w Rozwadowie położona, Aleksandra i Anny Bergerów własna na zaspokojenie należytości Jakóba Messinga w ilości 100 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 130 złr.

Zakład zaś 13 złr. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów dnia 6 czerwca 1879.

(4674 2—3) **Edykt.**

L. 8848. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego N. Thima, iż przeciw niemu wniósł do sądu tutejszego pod dniem 13 czerwca r. b. do L. 8848, Saul Finkelstein pozew o ekstabulacyę sumy 29 złr. 2½ kr. w. a. ze stanu biernego realności pod Nr. 31/32 w Tarnowie, i że dla ustanowiony został kurator w osobie Dra. Salamona adw. kraj. w Tarnowie, któremu pozew ten do wniesienia obrony w dniach 90 doręczono.

Tarnów dnia 14 czerwca 1879.

(4676 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 10103. W dniach 13 sierpnia, 17 września i 22 października 1879, odbędzie się w sądzie pow. miej. del. w Tarnopolu licytacya nieintabulowanej realności Michała Boiko w Bucniowie pod lk. 92 położonej.

Cena wywołania 710 złr.

Wadyum 71 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze. Tarnopol dnia 30 czerwca 1879.

(4738 1—3) **Edykt.**

L. 8168. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Sokalskiego funduszu ubogich w ilości 400 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Mateusza Gruszeckiego realności pod l. spis. 43 i 76 w Sokalu na dzień 1 września 1879 od 10 godziny przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 57 złr. 25 ct. w. a.

W tym terminie nabyć można realności tej także i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

C. k. sąd powiatowy

Sokal dnia 29 czerwca 1879.

(4736 1—3) **Edykt.**

L. 154. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Joachima Menaschego Feliksa w kwocie 210 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 26 sierpnia, 23 września i 28 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 15 w Brzezince położonej, ciała tabularnego niestanowiącej i dłużnika Ignacego Magiery własnej.

Cena wywołania wynosi 610 złr. w. a.

Wadyum 61 złr. w. a.

Resztę warunków tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mecnarowskiego w Wadowicach.

Andrychów 7 marca 1879.

(4729 1—3) **Edykt.**

L. 3425. Sąd powiatowy Jarosławski wzywa Ryfkę Lautzker, Nesche Salpeter i Nesel Lautzker, względnie tychże z imienia i pobytu nieznanych prawonabywców by do spuścizny Józefa Lautzkera 21 listopada 1873 ab intestato zmarłego w przeciągu roku oświadczyli się i swój pobyt zgłosili inaczej przeprowadzonoby tę pertraktacyę z ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem Gaberle.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław 2 maja 1879.

(4731 1—3) **Edykt.**

L. 2252. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 626 złr. 26 ct. w. a. z pn. na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galic. Boden Credit Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 10 w Targowisku położonej, ciało tabularne posiadającej własność dłużnika Pawła Jacha stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 25 sierpnia dnia 22 września i dnia 24 października 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 1300 złr. wadyum zaś 130 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 24 czerwca 1879.

(4721 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 519. Wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 15 stycznia 1876 l. 10676 uznaje się Łukasza Wiączkowskiego z Witkowa jako marnotrawcę nadając mu kuratora w osobie Michała Seneckiego z Witkowa.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów dnia 24 marca 1876.

(4719 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3194. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia, iż w dniu 1 września i w dniu 2 października 1879 odbędzie się w tut. sądzie każdorazowo o godz. 10 z rana publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 189 w Dobczycach położonej Jakóba Lejcy własnej a to celem zapłacenia należytości Izaaka Klingera w kwocie 47 złr. z pn.

Bena wywołania wynosi 60 zł. wadyum 6 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce 5 lipca 1879.

(4741 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3196. C. k. sąd powiatowy w Szercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 30 listopada 1878 l. 10530 w numerach 19, 20, 21, „Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 42 w Krasowie w starostwie lwowskiem położonej Franciszka i Heleny Badurów własnej na zaspokojenie pretensyi galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 4 rat po 55 złr. 20 ct. i reszty kapitału 110 złr. 12 ct. wyznacza się nowy termin na 4 września 1879 o godzinie 10tej rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 135 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Szczerzec 30 kwietnia 1879.

(4716 1—3) **Edykt.**

L. 5539. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności 2250 złr. odsetków 6% od 30 czerwca 1876 do 30 czerwca 1877 i 12% od 1 lipca 1877, kosztów w kwocie 23 złr. 27 ct. już przyznanych i kosztów dalszych w kwocie 81 złr. 77 ct. dobra Czerczyk, Antoniego Kowats własne, dnia 14 sierpnia i dnia 15 września 1879 o godzinie 10 przed południem za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 5970 złr. będą sprzedane.

Wadyum wynosi 600 złr.

Akt oszacowania tudzież warunki licytacyi mogą w tusądowej registaturze być przejrzane.

O czem wierzycieli hipotecznych których miejsce pobytu jest wiadome, i dłużników do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby uchwała obecna i następujące uchwały w tej sprawie albo przed terminem licytacyi albo wcale nie mogły być doręczone, tudzież tych, którzy dopiero po dniu 17 lutego 1879 jakie prawa rzeczowe do dóbr Czerczyk nabyli przez kuratora którym adwokata Dra. Skórskiego ustanawia się i któremu jako zastępcę adwokata Dra. Gawła dodaje się i przez edykta.

Przemyśl 11 czerwca 1879.

(4730 1—3) **Edykt.**

L. 5895. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kamionce str. podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Abrahama Falbla w kwocie 200 złr. aw. zpn. odbędzie sie w tutejszym sądzie w trzech terminach a to na dniu 21 sierpnia, na dniu 21 września i na dniu 23 października 1879, o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Józefa Kaliniewicza własnej w Kamionce str. na bełzkiem przedmieściu pod l. k. 61 położonej.

Protokół zastawniczego opisania, protokół oszacowania i warunki licytacyjne są w tut. sąd. registraturze do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kamionka dnia 30 listopada 1877.

(4720 1—3) **Edykt.**

L. 4932. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż dekretem z dnia 26 maja 1879 l. 4932 uznał Józefa Przysłowskiego, syna Wawrzyńca i Elżbiety z Kocurów Przysłowskich, w Jarosławiu w dniu 18 lutego 1786 r. urodzonego za zmarłego w celu przeprowadzenia pertraktacyi spadku po nim.

Jarosław 26 maja 1879.

(4715 1—3) **Edykt.**

L. 6452. Ck. sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej Leiby Lazar przeciw Eliaszowi Bien pto. 1300 zł. zpn. ogłasza że na dniu 14 sierpnia 1879 i dniu 18 września 1879 o godzinie 10 przed południem realność dłużnika własna pod l. k. 265 na Błoniu w Przemyślu położona w drodze publicznej licytacyi sprzedaną będzie.

W tych dwóch terminach będzie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny wywołania tj. wartości szacunkowej w kwocie 979 złr. sprzedaną.

Wadyum wynosi kwotę 97 złr. 90 ct.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl 11 czerwca 1879.

(4714 1—3) **Edykt.**

L. 6376. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. powszechnego zakładu kredytowego w kwocie 238.292·30 franków francuzkich w złocie z pn. odbędzie się w dniu 21 sierpnia 1879 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna sprzedaż licytacyjna dóbr Hruszów z przyl. Kłonica i Szczepłoty nieobjętej masy spadkowej dłużnika Władysława hr. Rozwadowskiego własnych na rzecz c. k. uprzyw. ogólnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu.

Cena wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki w kwocie 28.700 zł.

Wadyum wynosi 28.700 złr.

Dobra te będą sprzedane i poniżej ceny szacunkowej atoli nie niżej od sumy 287.060 złr.

Resztę warunków i extrakt tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś Józefa Schönfelda i Ludwika Bobowskiego jakoteż tych wierzycieli, którzyby po dniu 27 kwietnia 1878 prawo hipoteki na rzeczonych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze pisma sądowe albo wcale nie lub nie na czasie doręczone zostały, przez kuratora Dra. Gawła z substytucyą Dra. Tarnawskiego ustanowionego i przez edykta.

Przemyśl 11 czerwca 1879.

(4735 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 15594. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi podaje do wiadomości, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych w Horodence.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku 1878 28705 zł. 70 ct., i sprzedaż znaczków stemplowych 8209 zł. 65 ct. razem 36915 zł. 35 ct.

Przychód tej hurtownej trafiki wynosił 956 zł. 80 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct i w wadyum w kwocie 96 zł. można wnieść najdalej do 29 lipca 1879 do 2giej godziny po południu do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży Skarbu okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kołomyja dnia 9 lipca 1879.

(4717 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2060. Sąd Bohorodczański sprzeda w drodze licytacyi dnia 1 sierpnia 1879 rano realność pod l. k. 87 w Bohorodczanach położoną nietabularną za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu celem zaspokojenia pretensyi Hersza Inslichta Antoniego Wiczkowskiego 130 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 820 zł.

Zakład 10 prc.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli realnych p. Franciszek Łasłowski do którego odnieść się potrzeba lub innego podać zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany 23 maja 1879.

(4739 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8840. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Karoliny Maksymowiczowej przeciw Henrykowi Mang celem ściągnięcia pretensyi 564 zł. a. w. z pn. rozpisuje się publiczna sprzedaż w drodze licytacyi połowy 9/10 części realności pod l. 82 na Łanach w Stryju położonej Henryka Manga własnej na jednym terminie w sądzie tutejszym dnia 7 sierpnia 1879 o godzinie 10 przed południem.

W terminie tym części tej realności sprzedane będą za lub wyżej a nawet i niżej ceny szacunk. z sąd. ocenienia w ilości 2463 zł. 93 ct. a. wynikłej która jest zarazem sumą wywołania, jednak tylko za takową cenę któraby wszystkie wierzytelności zahipotekowane z przynależytościami całkowicie pokryła.

Każdy chcący brać udział w licytacyi ma przed rozpoczęciem takowej złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 5 prc. od ceny wywołania jako wadyum.

Co do innych warunków można się w tusądowej registraturze lub przy terminie licytacyjnym przy komisyi poinformować.

Z c. k. Sądu powiatowego

Stryj dnia 11 lipca 1879.

(4745 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 33194. Celem zabezpieczenia wykonania opaski faszynowej pod lewym brzegiem rzeki Stryja pod Hurniem w 82 kilometrze traktu Stryjskiego, odbędzie się w dniu 6go sierpnia 1879 w c. k. Starostwie w Stryju publiczna licytacya za pomocą ofert.

Cena fiskalna wynosi 2817 zł. 63 ct.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem Starostwie, gdzie także wniesione być mają oferty zaopatrzone w wadyum 5 prc. najdalej do godziny 12 w południe.

Oferty oddalone po terminie lub nie ułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 8 lipca 1879.

(4722 1—3) **Edykt.**

L. 9589. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Jakóba Karger w kwocie 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się licytacya gospodarstwa pod l. k. 18 w Nielipkowicach Jana Piątka własnego na dniu 1 sierpnia, 1 września i 13 października 1879 o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi 1410 zł. a wadyum 141 zł.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 9 stycznia 1879.

(4718 1—3) **Edykt.**

L. 1212. Sąd bohorodczański sprzeda dnia 29 sierpnia, 12 września i 24 października 1879, zawsze o 10 godz. rano, celem zaspokojenia pretensyi Susie Weiharta 18 zł. z pn. realność dłużnika Hrynia Woronycza pod lk. 213 w Starych Bohorodczanach położoną, nietabularną, jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej 309 zł. 13 ct. w. a. wynoszącej. Zakład 10 proc., resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze, niewiadomych wierzycieli kuratorem p. Dmytra Łuban z Starych Bohorodczan, do którego odnieść się należy; lub innego podać zastępcę.

Bohorodczany 27 maja 1879.

(4726 1—3) **Edikt.**

Zl. 6782. Vom k. k. Bezirksgerichte werden die abwesenden dem Wohnorte nach unbekannten Erben Schmerl und Ettel Sperba verständigt, daß nach dem ohne letztwilliger Anordnung am 7 März 1857 zu Niczwiska verstorbenen Majer Sperber die Verlassenschaft eingeleitet wurde, selbe werden somit aufgefordert, ihre Erbserklärungen binnen Jahresfrist hiergerichts anzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit den Erbserklärten verhandelt und ihnen eingeantwortet der nicht angetrettene Theil der Verlassenschaft aber dem Staate als erblos eingezogen werden würde.

Zur Wahrung ihrer Rechte wird Marcus Sperber zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Obertyn 2 Dezember 1876.

(4723 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 323. Vom k. k. Bezirks-Gerichte wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zu Folge Requisition des k. k. Bezirks Gerichtes Zabłotów vom 16 Dezember 1878 Zl. 10294 in der Exekutionssache des Simche Thau Rechtsnehmers des Nussim Thau gegen die liegende Masse des Stefan Gawrylec pto. 30 fl. 24 kr. ö. W. sammt Nebengebühren, die öffentliche Feilbiethung der sub. Nr. 10 in Albinówka gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität am 20 August, am 22 September und am 20 Oktober 1879, jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts vorgenommen wird.

Die Feilbiethungsbedingungen das Pfändungs und Schätzungsprotokoll können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks Gericht.

Sniatyn 21 Mai 1879.

(4709 1—3) **Edykt.**

L. 5418. Lwowski c. k. sąd krajowy dla spraw karnych zawiadamia niniejszym, że w depozycie sądowym następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli się znajdują, jako to:

1) do l. 5418/78. 13 Kłódek, jeden złamany skóbel, 13 kluczów, jedna patyna z kielichem — 7 dłutów, 1 młot, 1 zamek 1 pilnik, 10 kawałków żelaza rozmaitego rodzaju, 58 sztuk klamer od kufrów, 12 odłamków blachy miedzianej, puszka mała blaszana, maszynka do kawy blaszana, 4 prostych nożyków, dwa pistolety, jeden świder, dwa noże, dwie siekiery, jeden siekacz, 38 sztuk różnej bielizny starej brudnej po większej części podarte, para butów, małe sanki dziecinne, 3 laski, 2 łokcie, jeden pałasz z pochwą, kawał linwy, dwa obrazy, jedna stalówka, 3 kawałki rzemienia, jeden zegarek srebrny, fartuch skórzany, korale kościane zawinięte w dwie chustki, kawałek zielonego fartucha, dwa kawały taśmy, trzy pugilaresy, jedna puszka na tytoń w której się znajdują 2 stare cygarniczki, 2 szpinki do koszuli i pieczątka, krzyż blaszany połamany z dwoma czerwonemi staremi guzikami zwinięty w papier, fajka, flaszeczki w pudełku bez wierzcha i szydło.

2) do l. 11998/78. Odebrane od Jakuba Tempei w marcu 1878 z kradzieży pochodzące rzeczy jako to: worek z mąką ważący 37 klg. i 5 pakiecików mąki ważącej 6 klg., wiązka włosienia końskiego, ciężarek od wagi i kawał blachy żelaznej.

3) do l. 7786. Odebrany od Tomasza Obecza z kradzieży pochodzący parasol jedwabny.

4) do l. 10989. Kwota 2 złr. 70 ct. w. a. pochodząca ze sprzedaży skóry z konia karogniadego 12 letniego porzuconego na jarmarku w Magierowie 9 stycznia 1878.

5) do l. 12094/78. Odebrana od Piotra Dinga w nocy z 26 na 27 czerwca 1878 około ogrodu Kisielki bielizna mokra a to: 11 koszul damskich, 5 mężkich, 9 dziecinnych, i 5 prześcieradeł.

6) do l. 2037. Kwota 23 złr. 30 ct. w. a. z sprzedaży 1) klaczy gniadej 8 letniej bez znaków rasy chłopskiej niekutej 2) konia kasztanowatego 12 letniego z białą strzałą od czoła do nozdrza, rasy chłopskiej niekutego 3) wózka prostego kutego o żelaznych osiach 4) 2 starych podartych bund z popielatego sukna haliny; przytrzymanych 26 września 1877 w karczmie w Krzywczycach.

7) do l. 6046/78. Odebrane od Szymona Reissa następujące rzeczy: 1) zegarek tombakowy szpindlowy bez cyferblatu 2) rama zegarowa ścienna drewniana większa 3) ścienny drewniany szwarzwaldzki zegar 4) pudło na stołowy zegar bez werku 5) 10 ciężarków z zegarów ściennych 6) sześć werków zegarowych 7) drewniana skrzyneczka z różnemi częściami zegarowemi.

Wzywa się przeto niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego obwieszczenia tego edyktu w dzienniku „Gazety Lwowskiej“ licząc, swoje prawa własności sądowi udzielili, w razie przeciwnym bowiem przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Lwów dnia 10 lipca 1879.

(4667 3—3) **Konkurs.**

L. 12901. Na jedną, ewentualnie więcej posad asystentów pocztowych z poborami XItej klasy rangi i za kaucyą w kwocie 400 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 9 lipca 1879.

(4700 2—3) **Edykt.**

L. 9333. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że wsprawie egzekucyjnej Jakuba Winteta przeciwko Pawłowi i Fešce Pasternakom o 70 złr. z pn. odbędzie się przez publiczną licytacyę na dniu 18 lipca, na dniu 22 sierpnia i na dniu 26 września 1879 o 10 godzinie przed południem w kancelaryi tegoż sądu przymusowa sprzedaż gruntów do realności gruntowwej l. d. 62 165 w Poluchowie wielkim należących, na 320 złr. oszacowanych, ciała hipotecznego nie stanowiących.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 29 marca 1879.

(4701 2—3) **Edykt.**

L. 1473. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 131 złr. 47 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyj. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dniach 21 lipca, 11 sierpnia i 1 września 1879 r. każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Wita Ćwiei własnego pod l. k. 57 w Biadolinach powiecie Brzeskim położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cena wywołania wynosi 300 złr. w. a. Zakład wynosi 30 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Wojnicz dnia 16 czerwca 1879 r.

(4696 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7345. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż na prośbę Tarnowskiej oszczędności, iż w sprawie tejże kasy przeciw masie spadkowej ś. p. Floryana Bilewicza o zapłacenie 600 złr. w. a. z pn. w dalszej drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 16 listopada 1871 do l. 18223 w celu zapłacenia należytości tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 600 złr. w. a. zpn. przedsięwziętą będzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 119 w Tarnowie na przedmieściu Zawalu położonej masy spadkowej po ś. p. Floryanie Bilewiczu własnej, w trzech terminach, mianowicie w dniu 9 sierpnia, 9 września i 9 października 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

1. Realność pod l. 119 w Tarnowie na przedmieściu Zabłocie położona składająca się z domu drewnianego frontowego, drewutni, stajni i piwnic jakoteż z oficyny murowanej znaj dująca się w dobrym stanie sprzedaną będzie ryczałtem, a to na na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej, wynoszącej kwotę 2480 złr. 80 ct. w. a. zaś na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę.

2. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 2480 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej, a w dzień licytacyi przy komisyi licytacyjnej.

3. Wadyum wynosi 248 złr. w. a.

O tem zawiadamia się strony spór wiodące i intabulowanych wierzycieli do rąk własnych a wszystkich możliwych, którzyby do ksiąg gruntowych po dzień 12 maja 1879 weszli do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Malawskiego z substytucyą adw. Dra. Pietrzyckiego.

W Tarnowie dnia 29 maja 1879.

(4705 2—3) **Edykt.**

L. 29575. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania ck. u. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego z dnia 4 kwietnia 1879 do l. 16741 został Szukimowi Awerbach i Benjaminowi Fränkel pod dniem 5 kwietnia 1879 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. z p. n. wydany.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsce pobytu niewiadomym Szulimowi Awerbachowi i Benjaminowie Fränklowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra. Berlinera z zastępstwem adwokata Dra. Łuki ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Szulima Awerbacha i Benjamina Fränkla, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora ub też w sądzie osobiści albo przez innego zastępcy się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 28 czerwca 1879.

(4702 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1472. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. w. a. a względnie niespłaconej reszty 111 zł. 17 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach, dnia 21 lipca, 11 sierpnia i 1 września 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż gospodarstwa dłużnika Marcina Racibora pod l. 18 w Biadolinach radłowskich powiecie Brzeskiem położonego, ciała tabularnego niestanowiącego. Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a. wadyum wynosi 60 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Wojnicz dnia 16 czerwca 1879.

(4699 2—3) **Edykt.**

L. 965. B. k. sąd obwodowy w Tarnowie uznał Antoniego Pruchnika ze Skurowy za marnotrawnego, kuratorem dla niego mianowano Macieja Pruchnika.

C. k. sąd powiatowy
w Brzostku dnia 10 kwietnia 1879.

(4706 2—3) **Konkurs.**

L. 4752. Posada radcy przy lwowskim wyższym sądzie krajowym ze systemizowanemi należytościami VI klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przynależnej drodze do 30 lipca 1879 do tutejszego Prezydyum wyższego sądu krajowego.

We Lwowie dnia 11 lipca 1879.

(4698 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5163. Mikołaja Winnika z Podjarkowa uznano sądownie za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono mu Hryńka Bezpałkę z Podjarkowa.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 26 września 1878.

(4704 2—3) **Edykt.**

L. 27879. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. S. I. we Lwowie z powobu de praes. 27 czerwca 1879 do l. 27879 przez Józefę Beziak przeciw Janowi Bischoff i Leopoldowi Bischoff o zapłacenie sumy 200 zł. m. k. czyli 210 zł. w. a. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Bischoffa kuratorem adw. Dra. Zukotyńskiego z zastępstwem adw. Dra. Siterskiego.

O tem uwiadamia się Jana Bischoff z wezwaniem ażeby wcześnie przed terminem do rozprawy na dzień 19 sierpnia 1879 o godzinie 3 popołudniu w sali Nr. II wyznaczonym ze swym kuratorem względem środków obrony się porozumiał, gdyż inaczej skutki swemu zaniedbaniu przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 30 czerwca 1879.

(4713 2—3) **Edykt.**

L. 1378. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej 123 zł. 94 kr. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 14 sierpnia, dnia 18 września i dnia 23 października 1879, każdym razem o 10 godz. przed południem, egzekucyjna licytacya realności Nr. 42 w Podstolicach położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 500 zł. wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania realności i warunków licytacyjnych można w tutejszym archiwum przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka d. 20 czerwca 1879.

(4694 2—3) **Edykt.**

L. 2613. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że Filip Schneider przeciw Katarzynie Ferdynandowi i Teresie Bösbierom z życia i miejsca pobytu niewiadomym, tudzież innym współpozwanym o zapłatę sumy 375 m. k. czyli 393 zł. 75 ct. w. a. z pn. z hipoteki dóbr Zawady i Nawojówki pozew wytoczył, wskutek którego postępowanie pisemne zarządzonem zostało z zakreśleniem terminu do wniesienia obrony do dni 90.

Gdy pobyt współpozwanych Katarzyny, Ferdynanda i Teresy Bösbierów jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy kuratorem tychże ustanowił adw. Dr. Bersona z podstawieniem adw. Dra Zielińskiego, z którym spór na dług przepisów ustawy sądowej przeprowadzony zostanie.

Pozwanych rzeczą będzie dostarczyć kuratorowi potrzebnej informacyi, lub też zgłosić się do sądu, i zastępcę prawnego sobie obrać, gdyż za skutki zaniedbania sami będą odpowiedzialnemi.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 10 maja 1879.

(4691 2—3) **Edykt.**

L. 1978. Podaje się do powszechnej wiadomości, że Jan Ptasznik gospodarz gruntowy z Sielca bienkowego na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 29 marca 1879 l. 2291 za marnotrawcę uznany i że dla niego kurator w osobie Jana Michalewicza gospodarza z Sielca bienkowego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Kamionka 18 czerwca 1879.

(4697 2—3) **Edykt.**

L. 9933. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Józefa Tadeusza Maryana 3ga imion Bogdanowicza, że Emilia Johanna 3ga imion z Dąbrowskich Bogdanowiczowa wniesła przeciw niemu jako małżonkowi 25 czerwca 1879 do l. 9933 prośbę o rozłączenie od stołu i łoża, na którą do ustnej rozprawy w myśl dekr. nadw. z 23go sierpnia 1819 l. 1595 termin na 17 października 1879 o godzinie 10 z rana wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Józefa Tadeusza Maryana 3ga imion Bogdanowicza nie jest wiadome, ustanawia się temuż kuratora w osobie adwokata Dra Glogiera z substytucyą adwokata Dra Delinowskiego, i wzywa się go, ażeby się w powyższym terminie osobiście stawił albo ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące udzielił, lub sobie innego zastępcę obrał.

Tarnopol dnia 30 czerwca 1879.

(4711 2—3) **Edykt.**

L. 2700. Ces. król. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Eberlego, iż Jakób Polak jako kurator Feliksa i Elżbiety Filipowiczów wniósł prośbę de praes. 21 stycznia 1879 l. 405 o wyekstabulowanie jego wierzytelności do Filipowiczów w kwocie 110 zł. z pn. ze stanu biernego realności 175, 176 i 182 do której się sąd tutejszy uchwałą z dnia 16go lutego 1879 l. 405 przychylił, a celem doręczenia takowej Eberlemu i zastępowania go zamianował kuratorem Dra Stanisława Biesiadeckiego.

Jasło dnia 16 czerwca 1879.

(4692 2—3) **Edykt.**

L. 1609. W c. k. Sądzie powiatowym w Krynicy odbędzie się na dniu 25 sierpnia i na dniu 25go września 1879 o 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności w rynku w Muszynie pod l. 217 leżącej dłużnikowi Jakóbowi Grünspanowi tabularnie własnej w celu wydobycia pretensyi Sali Reich w kwocie 200 zł. z pn.

Do tej licytacyi wzywa się chęć kupienia mających, z oznajmieniem, że wadyum wynosi 15 zł. i że protokół detaksacyi i resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Krynica dnia 28 czerwca 1879.

(4707 2—3) **Edykt.**

L. 17911. C. k. sąd krajowy Lwowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia sum a) 2530 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 18 lipca 1876 i kwoty 25 złr. 30 ct. jako 1 proc. prowizyi b) 2530 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 18 stycznia 1877 i kwoty 25 złr. 30 ct. jako 1 proc. prowizyi, c) 2530 złr. z 6 proc. odsetkami od dnia 18 lipca 1877 i kwoty 25 złr. 30 ct. jako 1 proc. prowizyi d) 52352 złr. 47 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 18 stycznia 1878 i e) kosztów sądowych w ilości 12 złr. 62 ct. w. a. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 21 złr. 35 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 187 i 189 $^2/_4$ we Lwowie dłużników Mendla i Mojżesza Halberow własnych w 3 terminach t. j. dnia 21 sierpnia 1879 i 25 września 1879 i 30 października 1879 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 111.250 złr. w. a. wadyum 11.125 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż wyciąg taularny mogą być przejrzane w registraturze tusądowej.

O czem się wszystkich interesowanych mianowicie zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 26 lutego 1879 jako dniu wydania extraktu tabularnego prawo zastawu na powyższych realnościach uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna lub też każda późniejsza w tej sprawie uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu odręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata dr. Romanowskiego jakoteż przez edykt niniejszy zawiadamia.

Lwów dnia 31 maja 1879.

(4690 2—3) **Edykt.**

L. 4810. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Złoczowie na podstawie odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 maja 1879 l. 17245 przymusową sprzedaż dóbr Wybudowa dozwalającej, rozpisuje się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Galic. akcyj. banku hipotecznego a to sumy 616 złr. 25 ct. z procentami 6 proc. od dnia 28 listopada 1875 i kwoty 3 złr. 8 ct. jako $^1/_2$ proc. prowizyi, dalej 16643 złr. 4 ct. z odsetkami po 7 proc. od 28 maja 1876 bieżącemi, kosztów, sądowych 29 złr. 4 ct. i egzekucyjnych 21 złr. 11 ct. z potrąceniem iednak kwoty 60 złr. 58 ct. na poczet zaległości zapłaconej, przymusowa publiczną sprzedaż dóbr Wybudowa w powiecie Korowa położonych i wedle dom. 229 pag. 18 n. 29 haer. do Arona Goldappera należących i wyznacza w tym celu terminy na dzień 27 sierpnia, 23 września i 21 października 1879 zawsze o godzinie 10tej przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym. Licytacya odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych 3 terminach. W pierwszych dwóch terminach dobra te niżej ceny wywołania, w trzecim zaś niżej ceny wszystkie pretensye na tych dobrach zabezpieczone i ciężary uprzywilejowane pokrywającej sprzedane nie będą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 42000 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 proc. ceny wywołania 42.000 złr. to jest sumę 4.200 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach Galic. kasy oszczędności, bądź w Galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. upryw. galic. akcyj. banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego we Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej". Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących, po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby dobra te w dwóch powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny w trzecim zaś za cenę wystarczającą na zaspokojenie wierzytelności uprzywilejowanych i na tych dobrach zabezpieczonych sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 22 października 1879 z tym oznajmieniem, iż nie stawający na termine wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. O rozpisaniu tej licytacyi przymusowej zawiadamia się strony sporujące, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, tudzież c. k. prokuratoryę skarbu, wszystkie zaś owe strony któreby po dniu 2 kwietnia 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach uzyskały, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub jakaś późniejsza z jakiego bądź powodu wcześnie albo wcale doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora w osobie adwokata Wesołowskiego z zastępstwem adwokata Mijakowskiego ustanowionego i przez edykta.

Złoczów dnia 28 czerwca 1879.

(4645 3—3) **Edykt.**

L. 3714. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia pretensyi Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw p. Bolesławowi Drochomireckiemu w kwocie 4889 złr. 90 ct. w. a. zpn., odbędzie się na dniu 5 sierpnia i 1 września 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. sądzie obwodowym egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 75$^1/_4$ w Stanisławowie położonej, dłużnika p. Bolesława Drochomireckiego własnej, pod następującemi warunkami:

1. Suma wywołania 13859 złr. 8 ct. wal. austr.

2. Wadyum 1400 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oceniania i wyciąg tabularny są w tut. registraturze do przejrzenia.

O czem się wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 marca 1879 prawa hipoteczne na powyższej realności uzyskali lub którym by niniejsza uchwała wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego obecnie kuratora w osobie adwokata Dra. Szydłowskiego i edyktem zawiadamia.

Stanisławów 7 czerwca 1879.

(4670 3—3) **Edykt.**

L. 2350. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego, przeciw Michałowi Suder, o zapłacenie kwoty 101 złr. 65 ct. w. a. z pn. realność l. 29 w Sieprawiu, ciała tabularnego nie stanowiąca w trzech terminach dnia 21 sierpnia, 25 września i 30 października 1879 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie sprzedaną będzie.

Warunki licytacyi są w tutejszym archiwum do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 30 czerwca 1879.

(4679 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4384. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż w dniach 22 sierpnia, 25 września i 31 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod liczbą 125 w Dobromilu położonej Mojżesza Steina własnej, na zaspokojenie wierzytelności Juliana Łużeckiego w kwocie 450 złr. z p. n. z ceną wywołania 1670 złr. zakład wynosi 167 złr. a nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna do 60 dni po prawomocności aktu licytacyjnego złożyć.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach przeprowadzoną nie została wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 31 października 1879 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków wolno jest w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego a kuratorem dłużnika Rudolfa Hausera z Dobromila.

Dobromil 19 czerwca 1879.

(4677 3—3) **Edykt.**

L. 3763 C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, że w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie, z dnia 29 marca 1879 l. 10396 odbędzie się ku zaspokojeniu pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie, a to 5 rat po 56 zł 70 ct. i reszty 634 zł. 77 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 190 w Brzeżanach mieście położone, według Dom. IV pars. I. p. 381 n. 1 haer. i Dom. VI p. 889 n. 2 haer. Dawida i Scheindli małż. Messing własnej, w trzech terminach, a to dnia 7 sierpnia, 11 września i 16 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami:

Cena szacunkowa wynosi 2778 zł. w. a. wadyum 278 zł. 80 ct.

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej takowej, lecz tylko za taką cenę, któraby zahipotekowane wierzytelności pokrywała sprzedaną.

Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną być nie mogła, ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 30 października 1879 godzinę 10 rano.

O czem chęć kupienia mających, oraz tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 lutego 1879 na powyższej realności prawo hipoteki nabyli lub którymby niniejsze postanowienie z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczonem być nie mogło i dla których kuratora w osobie adwokata Dra. Henryka Finkelstein ustanowiono, zawiadamia się.

Brzeżany dnia 21 maja 1879.

(4686 3—3) **Edykt.**

L. 32779. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem że Pinkas Kalisch wniósł pod dniem 8 lipca 1879 l. 32779 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2000 złr. w. a. przeciw Adamowi hr. Dzieduszyckiemu.

Ponieważ miejsce pobytu Adama hr. Dzieduszyckiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dra. Ernesta Tilla ze substytucyą adw. Dr. Bodeka kuratorem mianował, i temuż równocześnie wydany nakaz zapłaty doręczył.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 9 lipca 1879.

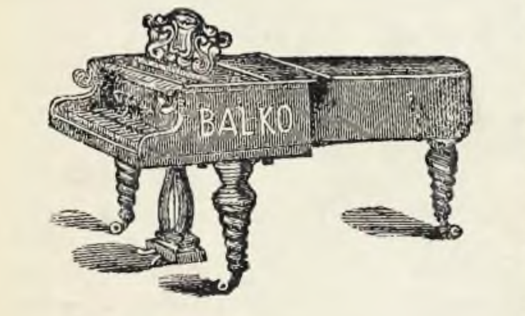
(4664 3—3) **Edykt.**

L. 2112. Ck. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że wsprawie Josla Starka naprzeciw Marcinowi Kosowskiemu celem wydobycia kwoty 8 złr. 30 ct. z pn. publiczna sprzedaż kawałka gruntu w Żywaczowie położonego, ciała tabularnego nie mającego protokołem z dnia 27 grudnia 1878 do l. 8618 zajętego w miejscu sądowem na dniu 18 sierpnia, 18 września i 20 października 1879, każdym razem o godzinie 9 z rana się odbędzie.

Warunki licytacyi w ts. registraturze przejrzeć można.

Obertyn dnia 30 kwietnia 1879.

Doniesienia prywatne.



Zupełna wyprzedaż fortepianów, pianin, harmonium i innych instrumentów, z powodu zwinięcia interesu po **znacznie zniżonych cenach**. Ulica wyższa Ormiańska l. 16, vis a vis kościoła na 1szem piętrze
(4080 9—40) **Jan Balko.**

Pomieszkanie frontowe

przy ulicy **św. Łazarza**, pod Nr. 1 a. na I piętrze, składające się z 3 pokoi, kuchni, komórki, strychu i piwnicy, od 16 lipca lub 1 sierpnia b. r.. tudzież 1 pokój z kuchnią w oficynach zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właściciela.

Ogłoszenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo robót nawierzchnych **pod kolej konną we Lwowie**, wzywam p. t. przedsiębiorców do wnoszenia ofert.

Oferty wniesione być mają tylko dnia 20 lipca 1879 od godziny 11tej do 12tej w południe, w biurze zarządu budowy przy ulicy Zygmuntowskiej pod liczbą 11.

Poźniej wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Oferty winny być zaopatrzone w wadyum w kwocie 5000 zł. w. a gotówką lub w walorach. Oferty, do których wadyum nie będzie dołączone, nie będą uwzględnione. Wadyum przepada na korzyść towarzystwa, skoro dotyczący oferent po otrzymaniu oznajmienia, że oferta jego przyjętą została, nie zgłosi się bezzwłocznie do spisania kontraktu. Oferenci winni we wniosku dotyczącym oświadczyć, że warunki i plany są im znane.

Tak warunki jak i plany przejrzeć można w biurze zarządu budowy przy ulicy Zygmuntowskiej codziennie od 11 do 12 godziny.

We Lwowie 8 lipca 1879.

Dr. Karol Maly
pełnomocnik Towarzystwa Società Triestina Tramway. (4747)

L. 11039. (4725 1—3)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę drzewa opałowego dla szpitala powszechnego we Lwowie na rok 1880, w następujących w przybliżeniu ilościach:

a) bukowego 2800 metrów sześcien.
b) brzozowego 900 „ „
c) sosnowego 600 „ „

Drzewo powinno być suche, w zimie przynajmniej przed rokiem ścinane, polana równe i zdrowe.

Bliższe warunki można przejrzeć w godzinach od 9 rano do 2 po południu w kancelaryi Zarządu szpitala.

Oferty opieczętowane, z załączeniem wadyum 5 proc. od całej rocznej dostawy, składać można w kancelaryi Dyrekcyi szpitala do dnia 31 lipca r. b. w dniu następującym t. j. 1 sierpnia b. r. o godzinie 11 przed południem, nastąpi otworzenie ofert w kancelaryi Dyrekcyi szpitala, a następnie przeprowadzoną zostanie pertraktacya ustna.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya 10 proc. od całej dostawy, która pozostanie w depozycie kasy szpitalnej przez cały czas trwania dostawy.

Dyrekcya szpitala powszechnego.

Lwów d. 12 lipca 1879.

L. 2449 (4685 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 11.750 zł. 86 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 12.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Cebłów w powiecie Sokalskim położonych, Stanisława Obertyńskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 1ym stycznia 1878 jeszcze pozostały wraz z odsekami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 10 lipca 1879.

Prymaryusz

Dr. Oskar Widmann

mieszka przy ulicy Dominikańskiej l. 4 na I piętrze

ordynuje od 3—4 po południu.

(4659 2—3)

W Lasach kapitulnych o milę odległych ode Lwowa są **do sprzedania sągi cztero metrowe** z łatwym wywozem, a mianowicie:

73 sągów sosnowych
126 brzozowych
133 dębowych

Bliższa wiadomość w kancelaryi kapitulnej ulica teatralna Nr. 7 1 piętro (4724 2—3)

Wypróbowaną pod gwarancyą **Broń myśliwska** najnowszych konstrukcyi **Przybory do polowania** **Patrony** do rozmaitych systemów i kalibrów **Rewolwery** **sztućce i pistolety systemu Flobert'a** poleca główny magazyn broni **Alfreda Dzikowskiego** **we Lwowie** ulica Karola Ludwika. (4727 1—6)

Części rezerwowe

do wszelkich żniwiarek i kosiarek

mianowicie też do **Championa, Wooda, Bukeya**, dostać można na

SKŁADZIE MASZYN

KAJETANA KWASZYŃSKIEGO

Lwów

Ulica Słodowa Nr. 4ty

po bardzo znacznie zniżonych cenach.

(4630 2 3)

Uwiadomienie.

Następujące homeopatyczne dzieła Dr. A. Kaczkowskiego są do nabycia: *we Lwowie* w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Milikowskiego, Richtera i Wilda, w aptece pana Mikolascha i u wydawcy: *w Krakowie* w księgarni p. Friedleina i w aptece p Stockmara; *w Warszawie* w księgarni pp. Gebethnera & Wollfa i Orgelbranda; *w Petersburgu* w centralnej homeopatycznej aptece p Fleminga.

1. Teoretyczna i praktyczna **„Nauka Homeopatyi“** dla lekarzy i światłej publiczności w 2 tomach, drugie wydanie, cena 8 zł. w. a.
2. **Poradnik dla matek** o zachowaniu się w stanie błogosławionym, o pielęgnowaniu niemowiąt i o leczeniu chorób dzieci, cena 1·50.
3. **Broszurka** o leczeniu cholery azyatyckiej, cena 25 cnt.
4. **Broszurka** o dyecie homeopatycznej, c. 15 ct.
5. **Broszurka** o prezerwatywnych środkach przeciw zarazie bydlęcej, przeciw ospie owczej, przeciw wściekliźnie, cena 50 cnt.
6. **Broszurka** o stosownym użyciu łaźni parowej, cena 20 cnt.

(273 4—6)

Znaczny handel masła i jaj en gros w Lipsku poszukuje dobrych i dostarczyć mogących tego towaru liwerantów. — Oferty wystosować pod znakiem **M. M. 160** do ekspedycyi anonsów **Haasenstein i Vogler w Lipsku.** H. 32918. (4748)

Dla browarów

poleca po najtańszych cenach fabrycznych

najlepszą smołę sosnową, czerwoną, żywicę, korki, czopy iszpunty, oliwy do maszyn

c. k. wył. uprz. skład fabryczny pokostów, lakierów, farb i chemicznych wyrobów

Józefa Kleina we Lwowie ulica Kazimierzowska l. 28

obok Brygidek.

Farby olejne,

Smarowidło belgijskie i oliwę do maszyn

poleca skład fabryczny **Józefa Kleina** we Lwowie ulica Kazimierzowska

obok Brygidek.

(4629 2—17)

PRZEZ użycie **ELIXIRU Dra GENDRIN**, b. Professora medycyny zaszczyconego pierwszą nagrodą na wielkim konkursie 1830 r. niechybnie się leczą *złe trawienia i słabość żołądka: rozstroje kiszko-żołądkowe, wzdęcia, gorączki i rznięcia żołądkowe*, tudzież *zatwardzenia*. Elixir ten w dziesięćkroć wyższy od Pepsyny, przygotowywanym jest przezemnie ze wszelką możebną starannością. Chorym, dotkniętym jednocześnie *bladaczką, upośledzonem trawieniem i wycieńczeniem ze sił*, Dr Gendrin zaleca swój Elixir żelazisty, który lekarzom pozwalał osiągnąć zawsze najpożądańsze skutki. W aptekach żądać należy tego lekarstwa, chcąc je mieć rzetelnem, pod tytułem: Elixir Dra Gendrin przygotowany przez LEMAIRE'A aptekarza w Paryżu, 14. rue de Grammont, i wymagać zarazem imienia mego na każdym flakonie.

Skład główny w aptece: przy ulicy Grammont, 14, w Paryżu.—We *Lwowie*, w aptece p. Krzyżanowskiego, obok Brygidek; — w *Krakowie*, w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka;— w *Poznaniu*, u Dra Mańkiewicza i we wszystkich innych znaczniejszych aptekach.

W sprawach

konkursu na rzeźby figuralne

przy budowie gmachu sejmowego we Lwowie.

W odpowiedzi na bezimienne zapytanie oznajmia się, iż **wysokość modeli** mających się przedstawić **do konkursu na rzeźby figuralne dla budowy gmachu sejmowego** nie ma wynosić ani mniej, ani więcej jak **40 centimetrów.**

Z kierownictwa budowy gmachu sejmowego we Lwowie.

(4757 1—2)

!Niezaprzeczenie!

najlepsze, najskuteczniejsze i najczyściejsze bonbony przeciw kaszlowi, zaflegmieniu i chrypce są

wiedeńskie cukierki od kaszlu

wyrabiane z lodowatego cukru, ślazu i słodkiego drzewka

Feliksa Ronspergera, we Wiedniu, IV bec., Hauptstrasse 29.

Pudełko kosztuje 10 ct., też same z dodatkiem świeżego soku ananasowego 20 ct.

Składy dla Galicyi znajdują się:

we **Lwowie** u Braci Łazowskich, apt., w **Krakowie** u p. A. Dylskiego aptek., w **Drohobyczu** u p. H. Blumenfelda, w **Jarosławiu** u p. A. Bohussa, w **Kołomyi** u p. J. Sidorowicza, w **Ottyni** u p. K. Ingarden, w **Tarnowie** u p. J. Reida.

Z kilkuset listów zawierających podziękowania i uznania za skuteczność tego wyrobu przytacza się tutaj tylko jeden:

Wilna dnia 15 października 1877. (5513 29—?)

Do Pana Felksa Ronspergera.

Upoważniam Pana do publicznego ogłoszenia mego podziękowania za pańskie **Wiedeńskie cukierki od kaszlu**, które mię wybawiły [illegible] go kataru płucowego.

Ienerał-Major książe [illegible] utout.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 12. dom Wernera.